Nr. 358 Środa 28 Grudnia 1938 r. Rocznik XLV.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka R. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.30, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 80, za tekstem gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

W Hiszpanii

Załamanie się wielkiej ofensywy gen. Franco

Według nadeszłych do Warszawy wiadomości, przygotowywana od szeregu tygodni wielka ofensywa wojsk gen. Franco w kierunku Barcelony załamała się w ciągu pierwszego dnia świąt Bożego Narodzenia. WOJSKA REPUBLIKAŃSKIE ROZPOCZĘŁY KONTRUDERZENIE.

Jak donosiliśmy, władze Hiszpanii Republikańskiej zwróciły się do niektórych mocarstw z propozycją pośrednictwa, co do zawieszenia broni na czas świąt Bożego Narodzenia. Mocarstwa nie podjęły się pośrednictwa wskutek odmowy ze strony generała Franco.

Ofensywa faszystowska w kierunku Barcelony rozpoczęła się w nocy z czwartku na piątek ubiegłego tygodnia. Walki trwały nieprzerwanie przez cały piątek, przez Wigilię Bożego Narodzenia i w niedzielę do południa. Po południu, jak twierdzą wiadomości oficjalne, wojska republikańskie rozpoczęły przeciw-uderzenie.

Prezydent Katalonii Companys znajduje się na froncie.

Straszna katastrofa kolejowa w Rumunii

80 zabitych i 250 rannych

Agencja Rador donosi, iż w dn. 24 na 25 b. m. zderzyły się dwa pociągi osobowe pomiędzy stacjami Frecatel a Etuka na linii Galac-Basara Easce.

Dwa parowozy i 7 wagonów pasażerskich uległy całkowitemu zniszczeniu. Dotychczas ustalono, iż ofiarą katastrofy padło 80 ZABITYCH i 250 RANNYCH.

Katastrofa nastąpiła naskutek wadliwego nastawienia zwrotnicy. Wysłano dwa pociągi ratunkowe z lekarzami, lekarstwami, oraz wagonami sanitarnymi. Większość rannych została umieszczona w szpitalach w m. Bolorad w Besarabji.

O powiększenie liczby członków

Szwajcarskiej Rady Związkowej

(PAT). W tych dniach złożony został Rządowi szwajcarskiemu wniosek, pochodzący z kół partji radykalnej, w sprawie POWIĘKSZENIA LICZBY CZŁONKÓW RADY ZWIĄZKOWEJ Z 7 DO 9.

Pozostaje to w związku z ostatnimi wyborami następcy radcy związkowego Meyera, szefa departamentu finansów, którym został przedstawiciel partji radykalnej dr. Wetter, przy czym kandydat socjalistyczny Kloeti, prezydent miasta Zurychu, przepadł. Urzeczywistnienie postulatu, sformułowanego w nowym wniosku, umożliwiłoby wybór przedstawiciela partji socjalistycznej, która nie była dotychczas nigdy reprezentowana w Rządzie szwajcarskim, mimo, iż frakcja ta posiada wielkie wpływy w parlamencie.

Rząd szwajcarski rozpatrzyć ma nowy projekt i wypowiedzieć się w tej sprawie w najbliższej przyszłości.

Japońskie warunki pokojowe

Havas donosi z Tokio, iż oświadczenie premiera ks. Konoye, w którym premier zapowiedział, iż nowy porządek na Dalekim Wschodzie oraz poprawa stosunków chińsko - japońskich wymagają uznania Mondżukuo przez Chiny, przystąpienia Chin do paktu antykominternowskiego oraz współpracy gospodarczej Chin z Japonią i Mandżukuo — uważane jest za rodzaj sformułowania przez Japonię warunków pokojowych pod adresem Chin. Mimo, iż oświadczenie japońskiego premiera zawiera postulat utrzymania wojsk japońskich w niektórych punktach terytorium chińskiego, celem obrony przeciwko komunizmowi, oraz zorganizowania w Mongolii Wewnętrznej bazy antykomunistycznej — w kołach politycznych zwracają uwagę na słowa premiera ks. Konoye, iż Japonia nie żąda od Chin ani terytorium, ani odszkodowania i nie tylko będzie szanowała suwerenność Chin, lecz gotowa jest przyczynić się pozytywnie do obalenia aksterytorialności oraz likwidacji koncesji cudzoziemskich co jest konieczne z punktu widzenia całkowitej niepodległości Chin.

Zarówno w kołach japońskich, jak chińskich, oświadczenie ks. Konoye uważane jest za zerwanie z dotychczasowym negatywnym stanowiskiem Japonii wobec wszelkich projektów rokowań z Kuomintang'em, zamanifestowanym w komunikacie z dnia 16 stycznia b. r. W niektórych kołach japońskich wyrażana jest nawet nadzieja, że marsz. Czang-Kai-Szek zgodzi się nawiązać rokowania pokojowe z Japonią na warunkach sprecyzowanych przez ks. Konoye.

Budżet Francji

O godz. 1-ej w nocy z czwartku na piątek Izba Deputowanych zakończyła pierwsze czytanie budżetu na rok 1939. Zgodnie z uchwałą Izby budżet na rok 1939 w pierwszym czytaniu przedstawia się jak następuje: po stronie dochodów 66 miliardów 154 miliony franków, po stronie wydatków 66 miliardów 128 milionów franków czyli, że zamyka się nadwyżką dochodów w wysokości 26 milionów franków.

Poza tym uchwalono wydatki nadzwyczajne funduszu na zbrojenia, obejmujące 27 miliardów fr., które mają być pokryte za pomocą operacji skarbowych. W czasie ostatniego dnia debaty budżetowej Izba deputowanych aż trzykrotnie głosowała nad wnioskiem zaufania dla Rządu.

Należy zaznaczyć, iż budżet, uchwalony przez Izbę w pierwszym czytaniu, prawie, że nie odbiega od projektu budżetowego, wniesionego do Izby przez Rząd, co choćby wynika z faktu, że tegoroczna dyskusja budżetowa, trwająca zaledwie 10 dni, miała charakter wybitnie powierzchowny. Deputowani ograniczyli się w dyskusji do ogólnej krytyki polityki finansowej rządu.

W piątek po południu budżet, uchwalony przez Izbę, został wniesiony do Senatu, który przystąpi do dyskusji budżetowej dopiero w środę po świętach.

Na ogół w kołach parlamentarnych oczekują, że budżet nie napotka na poważne trudności w Senacie i że wróci do Izby do drugiego czytania około 30 grudnia, tak, że ewentualnie będzie mógł być ostatecznie uchwalony przed Nowym Rokiem. (PAT).

Różne wiadomości

MIN. CIANO JEDZIE DO BIAŁOGRODU.

Prasa włoska donosi, iż minister spraw zagr. hr. Ciano uda się w końcu stycznia na zaproszenie Rządu jugosłowiańskiego z kilkudniową wizytą do Białogrodu.

OFIARY HARCÓW AUTOMOBILOWYCH.

Podczas świąt Bożego Narodzenia w Stanach Zjednoczonych poniosły śmierć 263 osoby, przeważnie naskutek katastrof automobilowych.

7 OSÓB ZGINĘŁO W KATASTROFIE LOTNICZEJ.

Wielki bombowiec, odbywający lot z San Francisco do Nowego Jorku, spadł w płomieniach w Uniontown w odległości około 100 mil. od Birmingham w stanie Alabama. W katastrofie tej zginęło 7 ludzi.

Kara śmierci

Sąd okręgowy w Radomiu na sesji wyjazdowej w Opocznie skazał na karę śmierci bandytę Mieczysława Okońskiego, który w dn. 26 września b. r. dokonał napadu z bronią w ręku na ambulans pocztowy, zabijając Tomasza Kozerawskiego oraz jadącą również ambulansem Marię Eliaszową.

Stan pogody

Ranek w dn. 26 b. m. w całej Polsce był pochmurny z opadem śnieżnym. Temperatura o godz. 7 wynosiła od minus 2 stopni na wybrzeżu do minus 12 stopni w Wileńskim. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły znaczną część kraju, osiągając większe wysokości w Wileńskim, na Polesiu oraz w Małopolsce i w Karpatach zachodnich. Szata śnieżna w górach wskutek opadów śnieżnych znacznie wzrosła.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 27 b. m.

Chmurno z rozpogodzeniami. Gdzieniegdzie drobny opad śnieży. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry z północy.

Walki w Palestynie

W północnej Palestynie, na całej przestrzeni od Nablus do Safet, toczą się walki wojsk brytyjskich z Arabami. Naciera 10.000 wojsk angielskich z artylerią górską i polową z czołgami i samolotami. Arabowie, pod wodzą Abu Fajsala i Abu Obrahima, wprowadzili do akcji całość swych sił, które można obliczyć na 3000 ldzi. W walkach bierze udział około 120 kobiet.

Arabowie starannie unikają wszelkich decydujących starć, by zachować swe siły.

Nowy kurs w Czechosłowacji

Jak donosi „Prager Tageblatt", na ostatnim posiedzeniu gabinetu czeskosłowackiego zapadło szereg uchwał.

Na podstawie przepisów rozporządzenia, które zostanie wydane w myśl powziętej uchwały jeszcze przed Nowym Rokiem ma być rozwiązana czeskosłowacka partia komunistyczna.

Dalsze uchwały dotyczą daleko idących oszczędności w administracji państwowej; zwolnione będą ze służby państwowej kobiety zamężne, których mężowie otrzymują niezbędne dla utrzymania uposażenie. Jednocześnie Rząd uchwalił wniosek ministra oświaty, w myśl którego z dniem 1.I.1939 r. wszyscy nauczyciele i profesorowie żydowscy w niemieckich szkołach ludowych i średnich będą zwolnieni. Co do profesorów uniwersytetu Żydów — zapadła decyzja, że Min. Oświaty będzie mogło fakultatywnie zwolnić z katedr tych Żydów, którzy osiągnęli 60 rok życia.

Na podstawie specjalnego rozporządzenia została utworzona najwyższa Państwowa Rada Gospodarcza, na której czele stanął prof. dr. Hodacz.

Amnestia w Czechosłowacji

Prezydent Republiki Czechosłowackiej dr. Hacha ogłosił 23 b. m., z okazji Świąt Bożego Narodzenia, amnestję, anulującą kary pozbawienia wolności do 3 lat i grzywny za przestępstwa wojskowe, popełnione przed 23 b. m.

Amnestia powyższa jest uzupełnieniem amnestii, ogłoszonej 7 października r. b., dotyczącej jedynie osób narodowości polskiej, niemieckiej i węgierskiej.

Śmierć prezesa

Zw. Kolejarzy angielskich

W pobliżu Swindon na torze kolejowym znaleziono zwłoki prezesa angielskiego związku kolejarzy Waltera Griffithsa, który prawdopodobnie przez nieostrożność wypadł z pociągu w drodze z Londynu do południowej Walii.

Alarm z Gdyni

Groźba unieruchomienia przemysłu rybnego

Redukcja 3 tysięcy pracowników

Sytuacja w przemyśle rybnym na wybrzeżu od dwóch lat kształtuje się w warunkach bardzo niepomyślnych dla tej gałęzi naszego przemysłu i wręcz katastrofalnie dla świata pracy.

Odbiorcy są; zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym jest wielkie; są możliwości eksportowania do Anglii i Ameryki towaru, który zdobył sobie tak trudny i przez innych do niedawna opanowany rynek, cóż — kiedy fabryki pracują w 20% swych możliwości przetwórczych.

W przemyśle, który może i poprzednie lata zatrudniał 3 tys. robotników, pracuje dziś około 1000 osób, lecz i tym grozi w najbliższych dniach redukcja, z powodu... BRAKU SUROWCA.

Przyczyna?

Połowy na tak zwanym polskim morzu są słabe i już drugi rok nasi rybacy nie są w stanie obsłużyć rynku.

W tej sytuacji jesteśmy zdani na łaskę obcych i egzystencja naszych zakładów rybnych jest uzależniona od tego, czy obcy zachcą i czy mogą dostarczyć surowiec w ilości, któraby podtrzymała naszą produkcję.

Informują nas, że dostawcy są, surowca nie brak, fabryki mogą zatrudnić jeszcze około 2 TYSIĘCY robotników, tylko potrzebna jest na to zgoda Ministerium Skarbu, z uwagi na... PRZEPISY DEWIZOWE. Przy całej trosce Rządu o utrzymanie równowagi budżetowej, przeciętny obywatel nie zrozumie, dlaczego względy na dewizy mają unieruchamiać poważną gałąź przemysłu i dlaczego od raz ustalonego kontygentu nie wolno odstąpić, skoro względy gospodarcze i społeczne wykazują nieżyciowe podejście do tego zagadnienia, jeżeli idzie o zastosowanie litery prawa w odniesieniu do przemysłu rybnego.

Dla Gdyni, gdzie zarejestrowanych bezrobotnych Fundusz Pracy notuje 7 tys. i gdzie około 2 tys. bezrobotnych nie jest objętych rejestrem, nie jest obojętną sprawa utrzymania w ruchu dziesiątek fabryk, czy ich unieruchomienia.

Już w tej chwili zwolniono 2 TYSIĄCE PRACOWNIKÓW. Pracuje tylko 1000, lecz i tym za tydzień, najdalej dwa, grozi redukcja.

Bijemy na alarm. Interwencja władz w sensie wydania ZEZWOLENIA NA PRZYWÓZ SUROWCA ZAGRANICZNEGO MUSI BYĆ NATYCHMIASTOWA.

Z powodu „przepisów dewizowych" nie może ginąć kilka tysięcy ludzi.

K. RUSINEK.

Problem oświaty w Polsce

Po posiedzeniu Państwowej Rady Oświecenia

Przed paroma tygodniami odbyło się w Warszawie posiedzenie tak zw. „Państwowej Rady Oświecenia Publicznego". Piszemy o nim ze spóźnieniem, gdyż czekaliśmy na dokładniejsze sprawozdania w organach prasy nauczycielskiej. Istotnie, interesujące sprawozdanie znajdujemy w Nr. 15 „Głosu Nauczycielskiego", organu Z. N. P. Znajdujemy także sprawozdanie w „Przeglądzie Pedagogicznym" organie tow. nauczycielstwa szkół średnich (T. N. S. W.); ale w tym drugim piśmie tendencyjnie pominięto mowy przedstawicieli Z. N. P. Osobliwy sposób...

Państwowa Rada oświecenia, o charakterze doradczym i t. d. nie posiada większego znaczenia Rzadko jest zwoływana. Członkowie jej wypowiedzą swe opinie, żale, p. minister posłucha — i na ogół wszystko zostaje po staremu. Natomiast mają znaczenie te INFORMACJE (o stanie rzeczy w szkolnictwie), które przedostają się z Rady do społeczeństwa.

Stan rzeczy jest w szkolnictwie BARDZO NIEZADOWALAJĄCY. Niektórzy mówcy nazwali go nawet „katastrofalnym". Przyjrzyjmy się mu w świetle cyfr, faktów i opinij.

P. min. Święcosławski w swym exposé oświadczył, że ministerium w swoim czasie wystąpiło o wstawienie do budżetu 4000 nowych etatów nauczycieli szkół powszechnych, 500 średnich, 300 zawodowych. Uruchomienie tych etatów stało się niemożliwe — uzyskano kredyty TYLKO NA 2000 ETATÓW w szkołach powszechnych, 275 średnich, 200 zawodowych. P. minister przyznaje, że palącą jest sprawą zlikwidowanie stanu rzeczy, przy którym 400.000 DZIECI JEST POZA SZKOŁĄ. W obecnym stanie rzeczy podniesienie poziomu szkoły jest trudne do przeprowadzenia. Bardziej optymistycznie patrzy p. minister na budownictwo gmachów szkolnych, gdyż w roku bieżącym oddano do użytku 3620 izb szkolnych, czyli o 700 więcej, niż w poprzednim.

P. minister atoli nie wyjaśnił, czy owe 400 tysięcy dzieci poza szkołą są to dzieci, których się nie zapisało do szkoły, czy też są to dzieci, które faktycznie nie chodzą. Sądzimy, że liczba faktycznie nie chodzących jest ZNACZNIE większa... Zamało też p. minister poświęcił uwagi ogromnie ważnemu problemowi SILNEGO OBNIŻENIA POZIOMU nauczania (natłoczenie izb, brak etatów, niski stopień organizacyjny etc.).

P. nacz. Koczwara, uzupełniając wywody p. ministra, oświadczył, że ogólna liczba dzieci objętych obowiązkiem szkolnym wynosi 5.1 mil., uczęszczających — 4.6 mil., czyli procent objęcia dzieci przez szkołę wynosi 90%.

W dyskusji p. Mikułowski z T. N. S. W. domagał się szkoły „NARODOWEJ", z zachwytem cytując hitlerowskie(!) programy szkolne.

P. Sieński (ze stow. nauczyc. chrz.-narodowych) żądał WIĘKSZEJ „KORELACJI" nauczania wszystkich przedmiotów z nauką religii. To znaczy — z poglądami kleryka'ów. Czyli, że zmierzał do faktycznego ustanowienia szkoły wyznaniowej w Polsce. Albowiem głównym hasłem „wyznaniowców" jest właśnie podporządkowanie nauki wszystkich(!) przedmiotów wymaganiom kleru!

Ks. P. Jasiński (z Łodzi) gorąco przestrzegał przed — koedukacją. Innych zmartwień nie miał!

Jak widać, reakcyjnych pomysłów na Radzie nie zbrakło. Trzeba jednak stwierdzić, że przedstawiciele demokratycznej oświaty, przede wszystkim z szeregów Z. N. P., rozumnie i dokładnie sformułowali główne braki oświaty polskiej.

Ob. prezes Nowicki wskazał na wielkie znaczenie oświaty dla obronności Państwa. Jeśli tak, należy znaleźć konieczne środki dla zapewnienia szkołom należytego rozwoju. Cyfrowo wykazuje fatalny stan w dziedzinie budownictwa, personelu nauczycielskiego i t. d.

Ob. Chróścicki mówił o warunkach wewnętrznej pracy szkół. Brak podręczników i pomocy naukowych. Podważa się autorytet nauczyciela w szkole. Wskazał na tragedię nauczycieli bezrobotnych.

Ob. Wojeński mówił przeważnie o szkole średniej. W ostatnich czasach zaczęto tam — wedle znanych wzorów — GLORYFIKOWAĆ CZYNNIKI IRACJONALNE. Wytwarza się wobec tego wśród uczni lekceważenie, a nawet pogarda dla nauki. Korzystają z tego wiadome czynniki pozaszkolne i demoralizują dusze młodzieży. Grozi katastrofa pracy wychowawczej. Mówca mówił o konieczności wszczepiania etyki prawdziwej. Ka.s.et i pała przecie nie mogą rządzić w szkole.

Ob. Kwiatkowski wysunął szereg konkretnych postulatów, zmierzających do poprawy sytuacji nauczyciela. Ob. Jakiel mówił o dokształcaniu zawodowym, wadliwym systemie kształcenia nauczycieli.

Jak widzimy, rzeczowej krytyki obecnego stanu rzeczy na Radzie było dużo. Z innych mówców wymienimy głos prof. Nawroczyńskiego, który uskarżał się, że zadużo kobiet kształci się na nauczycielki szkół średnich; tymczasem kobieta nie posiada należytego wyrobienia społecznego (?) i t. d. A z mężczyzn kształcą się często nie do.egi, bo sztywna praca nauczycielska nie daje pola do twórczości jednostkom energicznym. Ważną kwestię poruszył prof. Bujak, mianowicie problem rekrutacji nauczycieli szkół powszechnych spośród robotników i chłopów. Pos. Welykanowicz domaga się szerszego uwzględnienia postulatów szkolnych mniejszości narodowych.

P. min. Święcosławski w swym końcowym przemówieniu powoływał się na to, że warunki budżetowe nie pozwalają na usunięcie wielu braków. Zgadza się(!) z p. Sieńskim, że należy w dalszym ciągu przeprowadzać korelację(!) wszystkich przedmiotów nauczania z wykładami religii, zgadza się też, że szkoła winna być „narodowa"...

Tak wyglądały obrady Rady w zwięzłym skrócie. Jak widzimy poruszono szereg ważnych bolączek. Zamało jednak mówiono o prawdziwej DEMOKRATYZACJI oświaty, — o oderwaniu się szkoły średniej i wyższej od ludu.

Informacje, płynące z Rady, mają swoją wartość. Jeszcze raz zwracają uwagę na opłakany stan rzeczy. A'e chodzi o to, żeby ten stan rzeczy ZMIENIĆ...

K. CZAPIŃSKI.

Nowy przewódca „zagranicznych Niemców"

Kto to jest Karol Haushofer?

Przed paroma dniami obiegła prasę wiadomość, iż przewódcą „Związku Niemieckości zagranicą" mianowany został nowy człowiek — Karol Haushofer. Związek ten — jak wiadomo — jest najważniejszą organizacją mniejszości niemieckich zagranicą. Związek ten założono już w końcu ubiegłego stulecia. Pierwotnym celem ej organizacji było pielęgnowanie kultury niemieckiej; organizacja wstrzymywała się od jakiejkolwiek działalności politycznej, zwłaszcza zaś jakiejkolwiek działalności w sensie niemieckiego imperializmu.

Gwarancją działalności takiej były nazwiska założycieli V. d. A. Byli to przewódcy austriackiej socjalnej demokracji Englebert Pernes orfer i Wiktor Adler.

Imiona te niestety nic nie mówią o celach dzisiejszego V. d. A. Już w okresie republiki weimarskiej V. d. A. stopniowo dostawała się w ręce niemieckich nacjonalistów i dziś jest, a organizacja awangardą „Trzeciej Rzeszy" zagranicą. Związek pozostaje dziś pod komendą hitlerowców, a jakie znaczenie przypisują mu w kołach narodowo-„socjalistycznych" — tego najlepiej dowodzi nominacja wymienionego pana Haushofera na przewódcę Związku.

Kto to jest Karol Haushofer? Gdy wymienia się wielkości „Trzeciej Rzeszy" nazwisko Haushofera nie jest wymieniane. Szerokim masom nazwisko to nie jest znane, ale w wtajemniczonym nazwisko to dużo mówi. Jest to generał w stanie spoczynku a zarazem najwybitniejszy przedstawiciel niemieckiej młodej nauki, znanej pod nazwą geopolityki, a będącej dzisiaj mniej szkołą naukową, a więcej awangardą nowo - niemieckiego imperializmu, który swoje wytyczne uzasadnia wynikami badawczymi z dziedziny geografii, etnografii, geologii i his orii.

Haushofer nie wywodzi się z hitleryzmu, ale rychło przyłączył się do ego ruchu. Ten to przecież ruch jest — według opinii ludzi z otoczenia Haushofera — są siłą, której przeznaczeniem jest urzeczywistniać imperialistyczne idee niemieckich „geopolityków". Z drugiej zaś strony potrzebny jest hitlerymowi duchowy bodziec oraz naukowe uzasadnienie dla ukrzyżowania jego imperialistycznego nacisku.

Haushofer właśnie opracował szereg dzieł i artykułów naukowych lub pseudo - naukowych, drukowanych w pismach nowoczesnych Niemiec.

Według Haushofera narodowy „socjalizm" zakrojony jest na dalsze możliwości rozszerzania ziemi niemieckiej. Ze względu jednak na to, iż wszystkie terytoria Europy są przeludnione — taki jest bieg myśli Haushofera — a nawet zdobycz w drodze wojny obcego terytorium nie zmniejszy zgęszczenia ludności, przeto „dynamiczna polityka" nie powinna zatrzymywać się na poszczególnych rokowaniach, na rewizji granic i częściowych rozwiązaniach, lecz dążyć do rozwiązania powszechnego, do „nowego podziału ziemi".

Haushofer jest zwiastunem „zmierzchu brytyjskiego imperium", „wymarcia francuskiego narodu", obrońcą niemieckiej hegemonii na Bałtyku, przyjacielem idei Wielkiej Ukrainy. Haushofer o personifikowana wiara w przewództwo „Trzeciej Rzeszy" w polityce światowej.

Ten to Haushofer został Fuhrerem Niemców zagranicznych. Jego idee opanują ten związek, gdziekolwiek Niemcy mieszkają po za Rzeszą. Nominacja Haushofera na Führera V. d. A. oznacza przejście od teorii do praktyki.

Małpowanie Trzeciej Rzeszy

przez wasalów węgierskich

Na zebraniu węgierskiej zjednoczonej partii rządowej, odbytym przed świętami, minister sprawiedliwości Tasnadi Nagy przedstawił nowy projekt ustawy, dotyczącej żydów. Według projektu, za żydów uważani są żydzi czystej krwi i pół krwi żydowskiej, a spośród pół żydów ci, którzy urodzili się z małżeństwa, zawartego przed 1 stycznia 1938 r., o ile strona żydowska ochrzciła się przed zawarciem małżeństwa. Ustawa nie dotyczy tych, którzy zdobyli na wojnie złoty lub srebrny medal za odwagę lub byli dwukrotnie wyróżniani za dzielność. W wyborach parlamentarnych lub municypalnych, żydzi głosują na specjalną listę żydowską w okresie 30 dni po wyborach powszechnych. Liczba posłów żydowskich, zamieszczonych na tej liście, nie może przekraczać 6 proc. liczby wszystkich posłów. Żyd nie może być członkiem izby wyższej z wyboru, nie może być dalej urzędnikiem publicznym, redaktorem odpowiedzialnym, wydawcą lub głównym współpracownikiem dziennika, ani dyrektorem teatru lub kinematografu, ani też sekretarzem artystycznym. Żydzi nie mogą mieć dostępu do monopolów państwowych ani do licencyj. W przedsiębiorstwach prywatnych liczba żydów — pracowników umysłowych nie może przekraczać 12 proc., a następnie 3 proc. dla mających od znaczenia wojenne. Stosunek ten musi być wprowadzony w życie do dn. 1 stycznia 1943 r. Następnie projekt postanawia, że żydzi nie mogą być kierownikami stowarzyszeń lub robotniczych związków zawodowych. Rząd otrzymuje upoważnienie do uregulowania w drodze dekretu popierania emigracji żydowskiej i kwestii wywożenia fortun żydowskich.

Księstwo Lichtenstein - „skarbonka"

dla uciekających kapitałów

Małe księstewko Lichtenstein nabrało pewnego rozgłosu po „anszlusie" Austrii. Obawiano się, że „po drodze" Niemcy i to księstewko zagarną. Ale to się narazie nie spełniło. Przy sposobności jednak przypomniano sobie, że Lichtenstein ma specjalny tytuł do „sławy". Ale nie wyprzedzajmy naszego opisu.

Paryski „Peuple" przyniósł niedawno bardzo interesujące wiadomości o tym kraiku. Ks. Lichtenstein liczy 259 kilometrów kwadr., leży nad Renem, który tworzy naturalną granicę z Szwajcarią na zachodzie, ze wschodu zaś graniczy obecnie tylko z Niemcami. Jest to cichy, niezmiernie malowniczy zakątek, jakby zagubiony wśród gór. Nad stolicą Vaduz, liczącą 1800 dusz, wznosi się średniowieczny zamek, a u jego stóp bieleją nowoczesne wille, tonące w bogatej zieleni. Obok kościoła gotyckiego stoi siedziba rządu, zwana „białym domem", ponieważ jest łudząco podobny do Białego Domu w Waszyngtonie.

W budynku tym mieści się cała administracja księstwa. Tam urzęduje Rząd w liczbie trzech członków z p. Hoppem jako premierem. Tam też obraduje parlament z 15 posłów, wybieranych w powszechnym głosowaniu. Trzeba tu dodać, że żaden z żyjących lichtensteińczyków nie przypomina sobie by jego kraj przeżywał przesilenie rządowe.

W tym samym gmachu sądy orzekają sprawiedliwość.

Ale to nie wszystko. „Biały Dom" gości także państwowy bank księstwa, oraz kasę oszczędności. Okna obu tych instytucyj są okratowane. A takie same kraty mają okna więzienia, mieszczącego się — również w tym domu.

Vaduz jest właściwie dużą wsią, przez którą kilka razy dziennie pędzą bydło na okoliczne pastwiska. A skąd się biorą owe piękne wille, o których wspomnieliśmy? Otóż tu kryje się wielka tajemnica małeńkiego kraju.

Przed 12 laty, kiedy kryzys dawał się we znaki, jeden wówczas minister kraju, obecny premier Hopp zwołał parlament i przedstawił mu szereg projektów ustaw, które w świecie międzynarodowej finansjery wywołały niemałą sensację. Mianowicie Hopp wystąpił z projektem uczynienia z Lichtensteinu „skarbonki" dla kapitałów zagranicznych, uciekających z krajów rodzimych. Celem przyciągnięcia tych kapitałów Hopp zaproponował obłożenie ich minimalnym podatkiem w porównaniu z opodatkowaniem w innych krajach.

Ustawy przyjęto, a rezultat niebawem się pokazał. W r. 1926 było w całym kraju najwyżej 6 towarzystw anonimowych, w r. 1929 było ich już 333, w następnym roku liczba ta prawie się podwoiła i w r. 1931 doszła przeszło 1000. Dziś trudno dokładnie obliczyć wszystkie towarzystwa anonimowe, trusty i t. p. deklarujące swe siedziby w Lichtensteinie. Towarzystwa te posiadają miliardy.

Taka oto wdzięczna willa kryje w sobie miliony funtów króla nafcianego Deterdinga z Royal Dutch, inna zaś — miliony marek magnata niemieckiego Kruppa, gdzie indziej znowu znalazły przytułek kapitały z trustu niemieckiego I. G. Farbenindustrie, i t. d.

Jest też „Czerwony Dom". Mieści się tam ratusz. Ale także bank, mało znany, stanowiący jednak jedną z największych potęg finansowych' dzięki olbrzymim kapitałom tam ukrytym: jest to bowiem filia najpotężniejszego trustu naftowego w Ameryce — Standard Oil Co. Kapitały Thyssena, niemieckiego magnata przemysłowego, który finansował ruch hitlerowski, zanim zwyciężył, również ulokowane są w Lichtensteinie.

Nie tylko towarzystwa mają swą siedzibę w uroczym Lichtensteinie. Wielka liczba osób prywatnych ukrywa tam swe kapitały, czując się „niebezpiecznie" w ojczyźnie. Jest to prawdziwa międzynarodówka wyemigrowanych kapitałów, szukających „spokoju" w kasach ognotrwałych miniaturowego księstewka.

Dzięki temu ogromnemu przypływowi kapitałów, Lichtenstein żyje w wielkim dobrobycie. Przeszło połowę wydatków budżetowych pokrywają wpływy z bardzo niskiego opodatkowania kapitałów obcych. Mieszkańcy księstwa nie znają podatków pośrednich a podatki bezpośrednie spadły do śmiesznie niskich stawek. Książę rządzący nie pobiera listy cywilnej, lecz jeszcze ofiaruje dość pokaźną sumę na cele publiczne. W miarę postępującego bogactwa, stolica Vaduz nabiera cech wykwintnych i „amerykanizuje" się. Wieś przeobraża się stopniowo w jedno z największych centrów finansowych.

Teraz już rozumiemy, dlaczego Hitler „oszczędza" Lichtenstein. A może i na ten raj kapitalistyczny przyjdzie kolej, właśnie dla tego, że ukrywa takie niezmierne bogactwa?

Milion franków łupem bandytów

Bandyci, jadący samochodem, napadli na inkasenta jednego z banków paryskich, zabierając mu przeszło milion franków. Inkasent jest ranny. Napad bandycki został dokonany w biały dzień, na jednej z ulic Paryża o godz. 11 rano. Bandyci zdołali zbiec.

Sowiety budują kolej

łączącą ZSSR. z Chinami

Agencja „Kokutsu" donosi, że krążące już od pewnego czasu pogłoski o tym, że wzamian za pomoc materialną, okazywaną Chinom, Z. S. R. R. otrzymał prawo wybudowania kolei żelaznej, łączącej Z. S. R. R. z Chinami, sprawdziły się. Obecnie warunki odnośnej sowiecko - chińskiej umowy są już znane.

Nowa kolej ma połączyć linię lunhajską z prowincją Sin-Kiang. Budowa ma trwać około 3-ch lat, część kolei jest już zbudowana. Nowa kolej ma przebiegać przez olbrzymią przestrzeń od stacji Baotsi (końcowa stacja kolei lunhajskiej w prowincji Szensi) do miasta Hansi w prowincji Sin-Kiang, łącząc główniejsze miasta po drodze: Łun, Lanchou, Suchou i Antsi.

Część kolei między stacją Baotsi i Lanchou już zbudowano: obecnie układa się szyny na odcinku Lanchou — Pinfan.

Niepokoje w Burmie

Z Rangoon donoszą, że w Burmie ogłoszono stan wyjątkowy. Niepokoje wywołane przez nacjonalistów burmańskich trwają dalej. Przewódca nacjonalistów Saw został skazany na dwa miesiące aresztu. Komendant policji angielskiej wygłosił przemówienie transmitowane przez radio, nawołujące ludność do zachowania spokoju. Angielskie oddziały wojskowe oraz policja znajdują się w stanie ostrego pogotowia. Władze podjęły szereg środków ostrożności w przewidywaniu możliwości rozruchów.

Afera szpiegowska

Z Los Angeles donoszą o skazaniu 21-letniego obywatela amerykańskiego Charles Drummonda na 2 lata więzienia. Drummond sprzedał tajne dokumenty, dotyczące lotnictwa wojskowego agentom wywiadu japońskiego.

Życie gospodarcze

W obliczu wielkiej rywalizacji

Ofensywa gospodarcza „Trzeciej" Rzeszy

Poważne, konserwatywne pismo angielskie „Times" wystąpiło niedawno z silnym atakiem na „mniej lub więcej ortodoksyjnych kierowników strategii ekonomicznej", którzy plany swe opierają na doświadczeniach przedwojennych, albo co gorsza, wybierają się na wojnę w rynsztunku... dobrym na defiladę.

W istocie można mówić o wojnie gospodarczej, spowodowanej silnym dynamizmem „Trzeciej" Rzeszy, która — poza osiągnięciami i planami terytorialnymi nie rezygnuje z walki na szerokim froncie eksportu.

Teren, objęty wojną jest obszerny. Sięga od Bałkanu i Bliskiego Wschodu aż do Ameryki Południowej, a do walki stanęły z jednej strony Niemcy, zbrojne w całą armaturę swej gospodarki „kierowanej", a z drugiej — zastosowano przestarzały już nieco oręż z epoki liberalizmu.

STRATEGIA „TRZECIEJ" RZESZY

Rzesza zdołała wyzyskać na swą korzyść nawet to, co było jej słabością — brak dewiz. Poszukiwała krajów, któreby stały się uzupełnieniem jej gospodarki, któreby były jednocześnie i odbiorcami i dostawcami.

Tak więc min. Funk proponuje Bułgarii, by obowiązała się przez 6 lat zbywać Rzeszy po cenach ustalonych swe produkty: zboże, tytoń, owoce, nierogaciznę. Wzamian za to Rzesza dostarczy maszyn i produktów przemysłu. Przyśle instruktorów i inżynierów, którzy poprowadzą prace nad rozwojem komunikacji, nawodnienia, uprawy bawełny. Wszystkie ceny, a nawet płace przysyłanych z Berlina fachowców byłyby z góry oznaczone.

Czyż te plany nie świadczą dobitnie, że Rzesza zmierza do wszechwładnej dyktatury nad słabszymi krajami?

PRZED NOWĄ OFENSYWĄ RZESZY

Zresztą, mimo dotychczasowego wysiłku, stan handlu zagranicznego Rzeszy nie jest zadowalający. Wywóz kształtował się niepomyślnie, co zagraża poważnie niemieckim planom zbrojeniowym i inwestycyjnym. Dotąd jeszcze Rzeszy udało się utrzymać swój import na poziomie zeszłorocznym dzięki wyzyskaniu pomyślnej zeszłorocznej sytuacji eksportowej oraz przypadających później płatności za niemieckie towary. Wagowo import mógł nawet wzrosnąć wobec zniżki cen surowców. Poza tym Rzeszy udało się osiągnąć znaczne środki ze skonfiskowanych majątków i wierzytelności, z dewiz, otrzymanych w Austrii i Sudetach.

Wszystko jednak ma swój koniec. Nawet majątki Żydów nie są nieograniczone. Kierownictwo „Trzeciej" Rzeszy zdaje sobie sprawę, że w przyszłości nie będzie już miała nowych rezerw złota i dewiz dla finansowania importu.

Jedynym sposobem zapłaty za niezbędny przywóz — jest eksport. I oto ministerium gospodarstwa i sztab Goeringa głoszą konieczność nowej orientacji niemieckiego handlu zagranicznego, wskazując na jego zasadnicze wady: zbyt wysokie ceny, trudności surowcowe, zbyt długie terminy dostawy, wobec zatrudnienia przemysłu na potrzeby zbrojeniowe.

Jakie metody proponuje się dla wzmożenia eksportu? Przede wszystkim ma być wyłączona konkurencja eksporterów. Eksport niemiecki wystąpić ma jako blok, jako całość. Akcja indywidualna ustąpić ma miejsca kolektywnej. Firmy intensywnie eksportujące — mają mieć pierwszeństwo w otrzymywaniu zamówień państwowych.

SPRZECZNOŚCI GOSPODARKI HITLEROWSKIEJ

Na tle trudności eksportowych raz jeszcze ujawniają się sprzeczności gospodarki „Trzeciej" Rzeszy: przede wszystkim sprzeczność zasadnicza między rozbudową zbrojeń a sprawami spożycia szerokich mas. Aby usprawnić pracę dla eksportu, trzeba odciążyć przemysł albo w pracy zbrojeniowej, albo w pracy dla rynku wewnętrznego, dla potrzeb ludności. Już dziś, jak wiadomo, spożycie jest znacznie ograniczone na rzecz zbrojeń. Zdaje się, że raz jeszcze interesy szerokich mas złożone będą na ołtarzu światoborczych planów hitleryzmu.

KOSZTY „DUMPINGU"

Trudną sprawą jest również kwestia subsydiów wywozowych. Koszt ich oblicza się na 1,5 — 1,8 miliarda marek. Przy największych staraniach daje się zgromadzić ok. 1 miliarda marek.

***

Jak widać z powyższego, ekspansja handlowa „Trzeciej" Rzeszy natrafia na znaczne trudności i, gdyby nie ów podkreślony przez „Times'a" objaw nieżyciowości metod państw zachodnich, sytuacja byłaby odmienna.

Jeśli już się trzymać wspomnianego przykładu bałkańskiego, jasne, że klienci „Trzeciej" Rzeszy nie wchodzą z nią w stosunki dla pięknych oczu jej przewódców, lecz dla własnej korzyści. Kraje te pracują nad swym uprzemysłowieniem. A tu Rzesza zgadza się dostarczyć im potrzebny materiał wzamian za nadmiar ich produkcji rolniczej.

I oto w Anglii, we Francji podnoszą się głosy na rzecz koordynacji eksportu i importu oraz akcji kredytowej. „Laissez-faire'yzm" (zasada swobody, żywiołowości) musi ustąpić miejsce planowym obrotom. Należy te kraje potraktować zarówno jako odbiorców, jak i dostawców, należy im pójść na rękę...

ANGIELSKIE KREDYTY EKSPORTOWE

Duże wrażenie w całym świecie wywołała wiadomość o planach Rządu Wielkiej Brytanii wzmożenia pomocy kredytowej dla eksportu brytyjskiego. Dotychczasowa wysokość maksymalnej gwarancji, wynosząca 50 miln. funtów szterlingów zostaje podniesiona o 50%, t. j. do 75 miln. Z dalszych planów widać, że Rząd Anglii ma na myśli przyjście z pomocą małym państwom, które się uprzemysławiają i zbroją, jak np. kraje bałkańskie.

W ten sposób Rzesza natrafia na terenie, który już gotowa była uważać za swój na groźnego konkurenta. Tymbardziej, że nawet w liberalnej Anglii zaczyna się już doceniać konieczność planowości i przewiduje się kartelową organizację przemysłów eksportowych.

W BRAZYLII

Głośnym oddźwiękiem odbił się „dynamizm" „Trzeciej" Rzeszy na konferencji panamerykańskiej w Limie. Od r. 1934 trwa w Ameryce Łacińskiej, wzmożona w ostatnich miesiącach ofensywa gospodarcza Rzeszy.

St. Zjednoczone zarówno ze względów gospodarczych, jak i politycznych pragną pokrzyżować plany niemieckie. Udało się to uczynić na gruncie Brazylii, która zresztą lokuje w St. Zjednocz. połowę swego eksportu kawy, a więc zacieśnienie z nią stosunków handlowych było względnie łatwe. Zresztą i w Brazylii przed ostatnią rozgrywką antyniemiecką handel niemiecki czynił znaczne postępy, co dowodzi następująca statystyka przywozu do Brazylii z trzech ważniejszych krajów - dostawców (w procentach ogólnego przywozu do Brazylii):

	1935	1936	1937
Niemcy	17.9	23.6	23.8
Anglia	13.4	11.3	12.0
U. S. A.	25.5	22.2	23.0

INNE KRAJE AMERYKI PŁD.

W innych krajach Ameryki Łacińskiej sytuacja była trudniejsza i jest nią do dziś dnia. Produkty ich konkurują w wielu wypadkach z produktami Stanów Zjednoczonych i, wprost przeciwnie, znajdują chętnych nabywców w Niemczech. Wełna, bawełna, skóry, mięso mrożone — wszystkie te produkty są przez Rzeszę pożądane. Propaganda niemiecka usiłuje i na tym terenie przedstawić niemiecki system kompensacyjny jako ideał stosunków handlowych. Ale tu trudności! Handel z Rzeszą nie daje dewiz: towar za towar! Zaś te kraje, liczące na dopływ kapitału, pragną ułożyć się ze swymi wierzycielami i w tym celu niezbędne są wpływy pieniężne z eksportu.

I tu właśnie jest pięta achillesowa eksportu niemieckiego.

Z drugiej jednak strony sprawność niemieckiej ekspansji handlowej umożliwia Rzeszy zdobycze na tym terenie. Eksporterzy brytyjscy np. skarżą się na niemiecki „dumping", na to, że konkurenci niemieccy idą na wszelkie niemal, ofiarowane im warunki spłaty, obniżają ceny, byleby nie stracić odbiorcy.

Argentyna jest w kłopocie co do zbytu pszenicy i kukurydzy. Niemcy mogą tu odegrać wielką rolę. Miarą wpływów niemieckich w tym kraju jest fakt, że w wielkim przedsiębiorstwie naftowym (upaństwowionei) Yacimientos Petroliferos Fiscales są wyraźne sympatie proniemieckie i to wielkie przedsiębiorstwo prowadzi szeroką kampanię na rzecz zacieśnienia stosunków z Niemcami.

Co się tyczy obrotów Argentyny z Niemcami, Anglią i St. Zjedn., [illegible] podany następującą tabelkę (w procentach ogólnego przywozu do Argentyny):

	1936	1937	1938 (9 miesięcy)
Niemcy	9.3	10.4	10.2
Anglia	20.5	19.6	18.3
U. S. A.	14.6	16.4	18.6

Krajem, gdzie wpływy niemieckie są zakorzenione jest Chile. Dowodem tego są następujące dane, dotyczące przywozu do Chile (w procentach ogólnego przywozu):

	1935	1936	1937
Niemcy	20.6	28.7	26.0
Anglia	16.5	13.1	16.5
U. S. A.	27.9	25.4	29.0

KOSZTEM ANGLII

Nie przesądzając na razie efektów konferencji w Limie, pragniemy podkreślić, że wzrost wpływów niemieckich odbywa się, jak zresztą czytelnik widzi z powyższych liczb, nie tyle na niekorzyść Stanów Zjednoczonych, ile — Wielkiej Brytanii. To też nic dziwnego, że Anglia z wielką uwagą śledzi przebieg ofensywy politycznej i gospodarczej Rzeszy na tym terenie oraz przeciwdziałanie St. Zjedn.

Obawa, że zwycięstwo St. Zjednoczonych nie oznacza jeszcze odzyskania pozycyj przez Anglię jest miarkowana przez pomyślne perspektywy dotyczące współpracy anglo - amerykańskiej po zawartym traktacie.

***

Z powyższych uwag wynika, że klucz sytuacji leży w ręku państw demokratycznych. Niestety państwa te pozostają pod silnym wpływem kapitalistów, niezdolnych do dalekosiężnych, planowych działań, do pójścia na rękę, we własnym dobrze zrozumiałym interesie tychże państw, państwom „młodym", na dorobku, uprzemysławiającym się krajom Europy po udniowo - wschodniej czy Ameryki Południowej.

Pod tym względem winny brać sobie wzór... z „Trzeciej" rzeszy. A mają po temu lepsze niż Rzesza warunki.

Nie będzie przesadą stwierdzić, że w tej grze ważą się losy pokoju i wojny, powszechnego dobrobytu i powszechnej niedoli, postępu i barbarzyństwa

(L)

Handel zagraniczny Hiszpanii Ludowej

Ostatnio ogłoszone w Barcelonie dane, dotyczące handlu zagranicznego Hiszpanii ludowej za pierwsze 18 miesięcy wojny domowej. Nie są więc to dane z ostatniego okresu, ale w braku innych i te obliczenia dostarczyć mogą pewnych informacyj co do kształtowania się handlu zagranicznego Hiszpanii.

W ostatnim roku przed wybuchem wojny domowej, w r. 1935 handel zagraniczny Hiszpanii przedstawiał się następująco (w pesetach złotych):

Przywóz 879,2 miln., wywóz — 588,2 miln., saldo ujemne — 291 miln. peset.

W r. 1936 zaznaczył się spadek i obrót całoroczny z zagranicą był następujący:

Przywóz 505,8 miln., wywóz 453,8 miln., saldo ujemne — 52 miln. peset.

W szczególności pierwsze półrocze wojny domowej (od lipca 1936) dało następujący obraz:

Przywóz 124,1, wywóz 122,2, saldo ujemne 1,9 miln. peset.

Rok 1937 przyniósł utratę kraju Basków i Asturii, a więc i zmniejszenie potencjału gospodarczego. Jednakże przywóz w drugim półroczu wykazuje znaczny wzrost (z 96.2 miln. w I półroczu na 248,1 miln. w II-im), co jest związane z przywozem materiału wojennego. Całoroczny import wynosił 344,3 miln. peset złotych, gdy eksport — 190,8 miln. peset.

Poszczególne pozycje handlu zagranicznego przedstawiają się jak następuje (r. 1937 w złotych pesetach):

Przywóz:	
zwierzęta	430.984
surowce	68.398.062
fabrykaty	119.963.297
żywność	155.467.334
razem	344.259.677
Wywóz:	
zwierzęta	104
surowce	26.893.322
fabrykaty	29.387.388
żywność	135.009.623
razem	191.290.437

Do tej sumy wywozu dochodzi jeszcze 1.454.640 wywiezionego złota.

W handlu Hiszpanii przed wojną domową dominował przywóz St. Zjedn. i Rzeszy. W r. 1937 na pierwsze miejsce wysunął się przywóz z Francji, wartości 60,7 miln. peset. tj. o 20% więcej niż poprzednio kupowała we Francji cała Hiszpania. Wywóz z Hiszpanii do Francji wyniósł 46,7 miln. Na drugim miejscu idzie Anglia (32.2 miln. przywozu z Anglii, 69 miln. wywozu), potem idą Stany Zjedn. (przywóz 40.7 miln., wywóz — 8 miln.). Sowiety dostarczyły w r. 1937 towaru za 38,8 miln. (10,2 miln. w r. 1935). W tym przywóz nafty wynosił 16,6 miln., bawełny 14,2, zaś środków wywozu (głównie — zboże) 6 miln. Eksport do Z.S.S.R. wynosił w r. 1937 12 miln.

Powyższe dane wykazują dużą prężność Hiszpanii ludowej, mimo strat terytorialnych. Obalają też legendy o wyłącznych wpływach sowieckich. Jak widzimy Sowiety nie zajmują bynajmniej pozycji dominującej. Jako dostawca nafty odgrywały rolę i poprzednio.

Poprawa sytuacji

w St. Zjednoczonych

Poprawa gospodarcza w Stanach Zjednoczonych czyni coraz większe postępy. Działalność gospodarcza jest w tej chwili wyższa niż kiedykolwiek w r. b. Osiągnęła ona poziom 100, t. j. równy wskaźnikowi z r. 1923 — 25.

Rozwój koniunktury w Stanach Zjednoczonych stwierdzają następujące wskaźniki miesięczne z r. 1937 — 1938 (dane Federal Reserve Board).

	1937	1938
styczeń	114	80
luty	116	79
marzec	118	79
kwiecień	118	77
maj	118	76
czerwiec	114	77
lipiec	114	83
sierpień	117	88
wrzesień	111	90
październik	102	96
listopad	83	100

W maju r. 1937 zaczęło się pogarszanie koniunktury. Spadek działalności gospodarczej trwał aż do maja r. 1938, od którego to czasu zaczęła się dość regularna poprawa. Pewne pogorszenie zaznaczyło się ostatnio w metalurgii, co jednak przypisać należy względom sezonowym.

Ekspansja Stanów Zjednoczonych

w Ameryce Łacińskiej

Nowojorski Export and Import Bank przygotowuje się do wzmożonej ekspansji w krajach Ameryki Łacińskiej. W tym celu środki banku mają być poważnie zwiększone.

Kompetentne koła nowojorskie twierdzą, że przewidziane jest finansowanie szeregu robót publicznych w Ameryce Środkowej i Południowej oraz udzielanie państwom Ameryki Łacińskiej pożyczek na zakup materiału kolejowego.

Wielkie kłopoty „wielkich Niemiec"

Handel zagraniczny „Wielkich Niemiec" w listopadzie r. b. wykazał spadek obrotów w porównaniu z październikiem r. b. Import spadł mianowicie o 4,2 do 522,1 miln. mk., eksport zaś o 37 do 453,1 miln. RM. W związku z bardzo poważnym spadkiem eksportu ujemne saldo wykazało wydatny wzrost w porównaniu z października i wyniosło 69 miln. RM.

Jeżeli chodzi o obszar dawnej Rzeszy, ujemne saldo było znacznie mniejsze.

Sytuacja na rynku pracy

W końcu października r. b. zatrudnionych było w górnictwie, hutnictwie oraz w wielkim i średnim przemyśle przetwórczym 887,9 tys. osób, wobec 851,1 tys. osób w końcu października r. ub.

Wyższy stan zatrudnienia w r. b. w porównaniu z 1937 r. tłumaczy się przede wszystkim zwiększonym ożywieniem ruchu budowlanego, oraz publicznych inwestycyj. W porównaniu z październikiem r. ub. przemysł budowlany zatrudniał w październiku r. b. o 20,5% więcej robotników, przemysł elektrotechniczny — o 19,1%, oraz przemysł metalowy — o 8,6%.

W r. ub. sezonowy spadek zatrudnienia rozpoczął się w listopadzie i wyniósł w ciągu tego miesiąca 32,8 tys. osób, w ciągu grudnia zaś 85,4 tys. osób. W roku bieżącym należy się liczyć w najbliższym czasie z analogiczną tendencją.

„Raz na zawsze"

Według oświadczenia premiera Nowej Zelandii kontrola dewizowa została wprowadzona w tym kraju „raz na zawsze".

Premier bowiem nie może się zgodzić na to, by obsługa długów zagranicznych miała odbywać się kosztem obniżenia stopy życiowej ludności Nowej Zelandii. Ograniczenia dewizowe mają być częścią wielkiego planu uniezależnienia Nowej Zelandii od intryg grup finansowych.

Wiadomości bieżące

Z kraju

OŻYWIENIE WE WŁÓKIENNICTWIE.

Fala mrozów, jaka nawiedziła Polskę, wpłynęła dodatnio na sytuację łódzkiego rynku włókienniczego. Jako rzecz charakterystyczną, wymienić należy, że obroty wzrosły nie tylko w detalu, co byłoby zrozumiałe z uwagi na zapotrzebowanie szeregu artykułów, ściśle związanych z mrozami, jak np. ciepłe artykuły dziane, ciepła bielizna, specjalne gatunki galanterii itd., lecz ożywienie tu objęło również i handel hurtowy, który zazwyczaj o tej porze w zakresie artykułów zimowych sezon kończył. Tegoroczne ożywienie, związane z mrozami, może potrwać nieco dłuższy okres czasu.

CENY HURTOWE W POLSCE.

Ceny hurtowe w Polsce w listopadzie br. wykazują w stosunku do poprzedniego miesiąca nieznaczne tylko zmiany, natomiast wskaźnik cen w porównaniu z listopadem 1937 roku uległ wydatnej redukcji. Ogólny wskaźnik cen hurtowych, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, wynosił w listopadzie br. 54,6 wobec 54,8 w październiku b. r. i 55,4 w listopadzie 1937 r. Wskaźnik cen przemysłowych wynosił 57,1 (57 i 59,6), art. rolnych krajowych 47,1 (47,7 i 47,7).

Z zagranicy

NIEMIECKO - CZESKI UKŁAD HANDLOWY.

W Berlinie podpisany został układ uzupełniający do niemiecko - czechosłowackiego traktatu handlowego z r. 1920. Układ zastępuje dotychczasowy traktat handlowy austriacko-czechosłowacki. Jednocześnie podpisano protokół, dotyczący niemiecko-czechosłowackiej wymiany gospodarczej.

ZADŁUŻENIE WEWNĘTRZNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Po ostatniej emisji papierów państwowych na sumę 730 miln. dol. ogólny dług wewnętrzny Stanów Zjednoczonych osiągnął rekordową sumę 39,4 miliardów dol. Na głowę ludności zadłużenie wewnętrzne wynosi w chwili obecnej 303 dol. Zadłużenie skarbu przekracza obecnie o blisko 60% maksymalne zadłużenie w okresie wielkiej wojny.

BRAZYLIA ZAOPATRUJE SIĘ W TONAŻ W NIEMCZECH I WE WŁOSZECH.

Brazylijska linia żeglugowa „Lloyd Brasileiro" zamówiła 4 transatlantyki pasażerskie i 4 statki towarowe w stoczniach zagranicznych. Połowa zamówienia skierowana została do stoczni triesteńskich, połowa zaś ulokowana została w Niemczech.

Syria - Liban - Palestyna

Najważniejszym odcinkiem pozaeuropejskiego frontu francusko-angielskiego jest granica syryjsko-palestyńska. Interesy tych dwóch mocarstw ścierały się tutaj niejednokrotnie. Zarówno Anglia, jak i Francja wykonują na tych granicznych terenach władzę jako mandatariusz Ligi Narodów. I oba państwa miały do zwalczenia niejedną poważną trudność. „Mandaty" — termin ten jest nieścisły, jeśli chodzi o władzę angielską w Palestynie, odpowiada jednak stanowi faktycznemu w Syrii i Libanie.

Polityka kolonialna wszystkich państw chadza własnymi drogami. I trudno jest powiedzieć, że ten czy ów system jest najlepszy. Oceniać należy politykę kolonialną tylko na podstawie skutków. Jeśli z tego punktu widzenia przyjrzymy się bliżej dorobkowi kolonii i mandatów Francji, ich stanowi gospodarczemu i kulturalnemu, sytuacji społeczno - politycznej, to bezwątpienia system francuski wysunie się w ocenie na pierwsze miejsce.

Szczególnie trudną i ciężką sytuację zastała Francja w Syrii. Obejmując ten kraj w posiadanie w 1920 roku, musiała uczynić to przy użyciu siły zbrojnej W Damaszku rezydował bowiem późniejszy król Iraku, Feisal, popierany przez Anglików. Kraj ten był zamieszkały przez narodowo uświadomioną ludność, a więc stworzenie podstaw trwałego współżycia wymagało wielkiego kunsztu. A jednak kraje Lewantu w ciągu ostatnich lat weszły pod każdym względem na drogę postępu i dziś odgrywają czołową rolę na Bliskim Wschodzie. Wobec tego, że ziemia jest mało urodzajna, stan ekonomiczny kraju podniesiono przez uprzemysłowienie.

Produkcja głównego artykułu t. j. jedwabiu rośnie szybko. I tak podczas gdy w roku 1935 zbiór kokonów wyrażał się cyfrą 936 tys. kg., to w roku 1937 cyfra ta wynosiła 1.326 tys. kg. W konsekwencji zwiększyła się produkcja jedwabiu zarówno naturalnego, jak i sztucznego, odpowiednio wzrósł eksport. Powstały nowe przędzalnie jedwabiu, albowiem znakomita większość kokonów jest przerabiana na miejscowym rynku. Produkcja bawełny należy do najmłodszych gałęzi przemysłu Eksport podniósł się z 67.424 kg. do 442 381 kg. Powstały w Damaszku i Beyrucie wielkie fabryki sukna, które pokrywają potrzeby rynku wewnętrznego, zmniejszając znacznie import.

Władze francuskie przeprowaszeniem stanu zdrowotnego kraju. Prace te mają być zakończone w bieżącym roku i obejmują teren kilkudziesięciu hektarów. Oczywiście, w ten sposób produkcja podstawowych artykułów rolniczych wzrośnie znacznie wraz z polepszeniem stanu zdrowotnego kraju

Osobną pozycję wśród francuskich posiadłości zamorskich zajmuje Liban. Kraj ten, obejmujący zaledwie 9.200 km. powierzchni, jest zamieszkały przez 870.000 ludzi. Jest to jedna z prowincji syryjskich, ale została przez władze francuskie wyodrębniona ze względu na niespotykaną nigdzie mozaikę wyznaniową. Nie ma drugiego kraju na świecie, któryby przy tak nikłej cyfrze ludności wykazywał taką rozmaitość wyznań.

Statystyka francuska wykazała następujący podział ludności: muzułmani sunici — 180.000, muzułmanie szyici — 160.000, Druzowie — 50.000, Maronici—250.000, grecko - katolicy — 40.000, grecko - prawosławni — 80.000, Armeńczycy — prawosławni — 40 tys., Armeńczycy - katolicy — 110.000, obrządek syryjsko-chaldejski (prawosławni) — 5.000, obrządek syryjsko - chaldejski (katolicy) — 3.000, protestanci — 7.000, Żydzi — 10.000, różne — 5.000, obywatele państw obcych — 30.000.

Poza granicami republiki libańskiej mieszka około 300.000 tubylców, którzy wyemigrowali do Ameryki Południowej i do Afryki Zachodniej. Beyrut, miasto stołeczne, liczy 220.000 mieszkańców, a więc czwartą część ludności. Beyrut jest punktem centralnym i najistotniejszym Libanu, centrum życia gospodarczego nie tylko młodej republiki, ale i Lewantu. Beyrut z powodzeniem konkuruje z Trypolisem i z młodym portem Haify. Posiada on doskonałe połączenia kolejowe i szosowe. Stary port, zbudowany przez francuskie towarzystwo w roku 1894, został całkowicie zmodernizowany. Przed wojną roczny przeładunek portu w Beyrucie wynosił od 200 do 250 tys. ton, podczas gdy obecnie przekracza 500 tysięcy ton. Port został rozszerzony, zbudowano szereg nowych urządzeń, stworzono strefę wolnocłową. Powstały wielkie magazyny oraz chłodnie i w rezultacie Beyrut zwyciężył Haifę. Jeśli jeszcze uwzględnimy położenie geograficzne Beyrutu prymat tego miasta na Bliskim Wschodzie jest rzeczą możliwą.

Między niebem i ziemią

Radio w lotnictwie jest najpoważniejszym łącznikiem ze światem

Znaczenie radia w lotnictwie jest olbrzymie. Dzisiaj trudno nawet sobie wyobrazić, aby w dzisiejszym stanie techniki lotniczej, przy kolosalnej szybkości samolotów, dochodzącej do 750 klm/g., przy wysokościach do 16.000 mtr. można było latać, nie znając w każdym momencie lotu położenia samolotu.

Położenie samolotu przede wszystkim musi znać pilot, który często leci w chmurach we mgle, nie widząc zupełnie ziemi, a następnie służba łącznikowa na lotniskach, której pilot podaje drogą radiową wszystkie swoje spostrzeżenia.

Każdy samolot posiada kilka rodzai stacji pokładowych. Najważniejszą z nich jest radiostacja korespondencyjna, której zadaniem jest utrzymywanie stałej łączności samolotu z portami lotniczymi, oraz umożliwienie stacjom portowym wykonywanie pomiarów goniometrycznych samolotu. Nadajniki tych stacyj o mocy przeszło 1000 watów, mają zasięg do 6000 klm., pracując na międzynarodowo ustalonych falach w zakresie fal średnich. Dotychczas jeszcze pracują na niektórych samolotach nadajniki słabsze o zasięgu do 250 km. Są one obecnie wymieniane na silniejsze, pracujące również na falach krótkich, dzięki czemu uzyskuje się łączność radiową samolotu z portem macierzystym na odległość do kilku tysięcy kilometrów.

Następnie ważną radiostacją pokładową jest stacja goniometryczna, z obrotową anteną ramową, przystosowaną również do pracy jako radiokompas i służąca celom nawigacyjnym na trasie. Wreszcie samoloty są wyekwipowane w stacje odbiorcze krótkofalowe, współpracując z radiolatarniami lotniskowymi do ślepego lądowania, a więc służące do nawigacji w strefie przylotniskowej.

Prócz tych zasadniczych radiostacyj wprowadza się obecnie dublowanie stacji korespondencyjnej na wypadek jej uszkodzenia w czasie przelotu i instaluje się stacje o małej mocy, prostej budowie i niezależnym zasilaniu.

W Ameryce obecnie 85 proc. lotów odbywa się przy pomocy przyrządów pokładowych i radio. Co 20 minut ziemia informuje pilota o położeniu jego samolotu. Ale Amerykanom i tego za mało — w najbliższej przyszłości chcą przejść do przerw w informacjach tylko 10-minutowych.

Na ziemi znajdują się latarnie świetlne i radiowe. Pierwsze służą dla orientacji pilota podczas lotów nocnych, drugie przede wszystkim w locie we mgle i ponad chmurami, gdy ziemi nie widać.

Całe Stany Zjednoczone pokryżowane są łańcuchem latarń radiowych Ministerstwa Handlu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Latarnie te znajdują się na głównych szlakach lotniczych.

Najsłabsza widzialność i najgęstsza nawet mgła nie są obecnie przeszkodą w lądowaniu i odbywaniu lotów.

Rola radia w działaniach wojennych jest nieoceniona. Dzisiaj trudno sobie nawet wyobrazić, aby ogień artylerii, kierowanej za pomocą radia z samolotu, aby atak czołgów, aby porozumiewanie się natychmiastowe różnorodnych rodzai broni, głównie w akcji bojowej było możliwe bez radia.

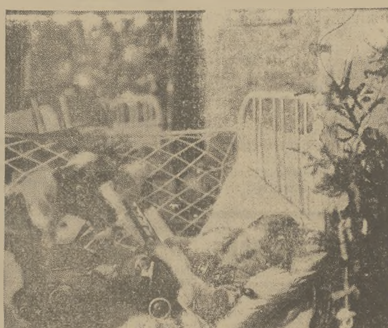
W lotnictwie cywilnym radio odgrywa nie mniejszą rolę, niż w lotnictwie wojskowym. Olbrzymie szlaki lotnicze, opasujące kulę ziemską, przeloty nad oceanami, niebotycznymi górami, loty w dzień i w nocy, w czasie każdej pogody, we mgle i burzy byłyby uniemożliwione.

O ile dzisiaj rola radia jest dominująca, to w przyszłości przy kolosalnym rozwoju techniki radio będzie niezbędną i najważniejszą częścią składową wyposażenia lotniczego.

Już dzisiaj — t. zw. ślepy pilot może wykonywać funkcje żywego pilota. Jutro możemy usłyszeć np., że ślepy bombardier rzuca pociski, że ślepa torpeda zatopiła okręt i t. p.

Możliwości przystosowania radia są nieograniczone. Lada dzień przynieść nam może niebywałe wynalazki w dziedzinie radiotechniki, które zupełnie mogą przekształcić strukturę naszego życia codziennego.

Sen wigilijny dziecka



„Czerwoni" przestępcy

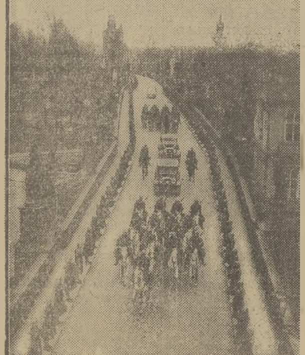
Pomysły władz meksykańskich

Władze meksykańskie wpadły na oryginalny pomysł zapobiegnięcia szerzącej się i tam plagi nieszczęśliwych wypadków, wywołanych niestosowaniem się konnych pojazdów lub rowerzystów do przepisów ruchu kołowego. Samochód, który natrafi na swej drodze jadącego środkiem drogi i nie ustępującego na dany sygnał, niesfornego furmana lub rowerzystę, wypuszcza na niego z rury, znajdującej się w przedniej i tylnej części wozu czerwoną ciecz, która rozpryskując się pod silnym ciśnieniem wżera się w ubranie woźnicy i przywiera do płaszczyzn wozu. Patrole policyjne na motocyklach krążące w odstępach półgodzinnych po drogach amerykańskich, wyłapują naznaczonych w ten sposób niesfornych woźniców, którzy otrzymują surowe kary. Dzięki temu pomysłowemu wynalazkowi, ilość wypadków, które na tamtejszych drogach stają się często przyczyną katastrof, zmalała w miesiącu październiku o 60 proc.

Nerwy świata

Długość ogólna podmorskich kabli całej kuli ziemskiej wynosi 345.060 mil morskich (mila morska = 1852 metrom). 2907 kabli ogólnej długości 55.740 mil, stanowi własność państwową, 444 kable ogólnej długości 289.320 mil należą do przedsiębiorstw prywatnych. Między poszczególnymi kontynentami przebiega 50 kabli. Europa połączona jest 37 kablami z innymi częściami świata. Najdłuższy kabel podmorski łączy San Francisco z Szanghajem i liczy 17.000 km. długości, t. j. prawie połowę obwodu ziemi. Najstarszy kabel, który założony został w 1851 roku, łączy Dover z Calais, brzeg francuski z angielskim.

Pierwszy oficjalny występ nowego Prezydenta Czechosłowacji



ORSZAK PREZ[illegible] ULICAMI PRAGI

Wielkie fortuny w Anglii

Większość wielkich fortun w Anglii, o ile nie bierze się pod uwagę fortun dziedzicznych, należących do przedstawicieli rodów arystokratycznych, wywodzi się z drugiej połowy 19 wieku. Związane są one z różnymi dziedzinami przemysłu. Przedstawicielem tego typu fortuny jest np. lord Nuffield, który w 1900 roku posiadał skromny warsztat reperacyjny w Oxfordzie, a obecnie stoi na czele wielkich fabryk samochodowych Morris i Wolseley. Majątek jego obliczają na sumę około 20 milionów funtów. Równie bogaty jak Nuffield jest Austin, konkurent Nuffielda na polu fabrykacji samochodów. Sporo milionerów zawdzięcza swe fortuny fabrykacji napojów alkoholowych. Tutaj królują Guiness, Dewar.

Prasa ma też swoich magnatów. Lord Beaverbrook, właściciel „Daily Express", nazywał się od roku 1917 William Aitken; jego koncern prasowy wykazuje największy nakład dzienny — 2¼ miliona egzemplarzy. Lord Rothermere (dawniej Harmsworth), właściciel „Daily Mail", nie ustępuje Beaverbrookowi pod względem bogactwa.

Przemysł tytoniowy przyniósł olbrzymią fortunę rodzinie Wills, fabrykantom słynnych papierosów Gold Flake. W przemyśle perfumeryjnym króluje Atkinson, w przemyśle restauracyjnym-Lyons. Aczkolwiek nowszej daty, fortuny milionerów pochodzenia mieszczańskiego różnią się w Anglii od fortun amerykańskich tym, że nie powstały na gruncie spekulacji giełdowej, co w Stanach Zjednoczonych jest dość częste.

W jaki sposób zdobyć szybko majątek?

W szeregu pism amerykańskich ukazały się niedawno ogłoszenia, których nadawca proponował wszystkim, pragnącym szybko się wzbogacić, by nadesłali mu po dolarze, a uzyskają odpowie-[illegible] tą drogą w krótkim czasie 29.000 dolarów, gdy koszty ogłoszeń i korespondencji wyniosły ok. 4.000 dolarów. Każdemu, kto zgłaszał się w związku z ogłoszeniem nadsyłano wkrótce list z lakoniczną radą: „Zrób to samo, co ja".

Wigilia polska



JULIUSZ KOSSAK.

Kronika krakowska

Sensacyjny finał wieloletniego procesu

W ostatnich latach wielokrotnie powracała na łamy gazet sprawa Eugeniusza Reicherta, b. dyrektora fabryk mebli w Piaszowie, oskarżonego o oszustwo asekuracyjne.

Przed 8 laty fabryka piaszowska spłonęła, a dyr. Reichert zażądał od Tow. Ubezpieczeń „Riunione Adriatica di Sicurta" należnego odszkodowania, przedstawiając wykaz spalonego towaru. Na skutek interwencji T-wa, przeprowadzono dochodzenia, zarekwirowano księgi fabryki i poddano je badaniom buchalterów, biegłych sądowych, Salomona Sandhausa i Jana Wilka, którzy sporządzili orzeczenia, stwierdzające, że Reichert podał 3 razy więcej towaru, niż było w rzeczywistości w spalonym magazynie.

Na tej podstawie prokuratura zaskarżyła Reicherta o oszustwo asekuracyjne. Sąd przysięgłych jednak uniewinnił go. Na skutek kasacji, sprawa znalazła się przed Sądem Najwyższym, który wyrok uchylił i przekazał ponownie sądowi przysięgłych w Krakowie, który — tym razem skazał Reicherta, uznając przewagą jednego głosu, że Reichert podał większą ilość spalonego towaru. Wniesiona po raz wtóry kasacja, ze strony obrony, została uchylona i wyrok uprawomocnił się.

Już po uprawomocnieniu się tego wyroku, orzeczenie biegłych: Sandhausa i Wilka, które przyczyniło się do skazania Reicherta, poddane zostało ponownym badaniom innych biegłych sądowych. Na podstawie tych ekspertyz, obrońca Reicherta, adw. Rothwein, wniósł doniesienie do prokuratury przeciw Sandhausowi i Wilkowi o fałszywe orzeczenie, zaś obrońca adw. Wusatowski przedłożył wniosek o rewizję procesu Reicherta.

Sąd Najwyższy, po zbadaniu sprawy i nowych materiałów, dotyczących ekspertyzy biegłych, zarządził rewizję procesu. Śledztwo, które proces ten poprzedziło, wykazało, że Towarzystwo Riunione Adriatica di Sicurta opłacało szereg osób, które następnie zeznawały na niekorzyść Reicherta, przyczyniając się tym samym do uwolnienia T-wa od wypłacenia premii asekuracyjnej.

Wznowiony proces Reicherta zakończył się po dwudniowej rozprawie. Trybunał sądu okr. przesłuchał ok. 30 świadków oraz wszystkich 5 biegłych, którzy badali orzeczenia Sandhausa i Wilka.

Otwarcie komunikacji tramwajowej

Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej zawiadamia, że w dniu 22 grudnia 1938 r. w godzinach popołudniowych uruchomiona zostanie komunikacja tramwajowa na nowowybudowanych odcinkach linii Nr. 3 — w ul. Wadowickiej do dawnej rogatki Borkowskiej, oraz w ul. Wielickiej do wylotu ul. Zamkniętej.

W ul. Wielickiej kursować będą wozy linii Nr. 6 przez Rynek Główny w Krakowie do Salwatora i z powrotem. Wozy kursować będą w odstępach 7-minutowych.

Radio krakowskie

WTOREK, 27 grudnia.

6.57 Kolęda. 8.00 Płyta za płytą — oraz wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa — płyty. 14.50 Program. 14.55 Krakowski dziennik sportowy. 15.15 „Czy wiecie, że... w opr. dr. Jana Reguły. 18.00 Gawęda muzyczna p. t.: „O brzmieniu fortepianowym w twórczości epoki romantycznej". 22.50 Lokalne informacje. 23.30 Zakończenie audycji.

Kina

ADRIA: „Pieśń skazańców" i „Dla kobiety".

ATLANTIC: „Gehenna" i „Wesoły ordynans".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Szczęśliwa trzynastka".

PROMIEŃ. „Więzienie bez krat".

SCALA: „Alibi".

STELLA: „W ogniu pocisków" i „Zdradziecki wąwóz".

ŚWIT: „100 dni Napoleona".

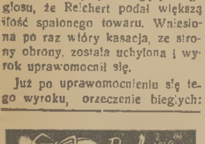
Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek 27.12 „Baba-Dziwo".
Środa 28.12 „Gałązka rozmarynu"

Ogłoszenia drobne

Unieważniam zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej numer 7.971.662 na nazwisko Paweł Przybyło, ur. 21.10.1890 r. w Krygu pow. Gorlice.



Z miasta

WŚCIEKLIZNA U PSA W DZIELNICY VI. WESOŁA.

Wobec stwierdzenia wścieklizny u psa w Dz. VI. Wesoła, Zarząd Miejski wydał zarządzenia, zamykające dzielnicę VI. Wesoła, jako zagrożoną wścieklizną, na okres trzech miesięcy, t. j. od dnia ogłoszenia do 20 marca 1939 r. dla swobodnego wypuszczania psów. Wyjątek stanowią psy policyjne i myśliwskie w czasie używania ich do pracy.

RZECZY DO ROZPOZNANIA: Wydział Śledczy zakwestionował u znanego pasera następujące przedmioty podejrzanego pochodzenia: 1) wierzch futrzany z piżmaków, spód futrzany z tchórzy, 2 skórki futrzane z barana strzyżonego — jedna czarna, druga brązowa, 1 kosmka kolorowa, 1 para rękawiczek, 1 szalik z królików imitacja pantery, 2 cholewki do trzewików — jedna czarna, druga brązowa, 2 kosteczki do nosa, jedna z monogramem „A. S.", 12 pierścionków metalowych, poniklowanych z różnymi szkiełkami, 4 broszki metalowe poniklowane z różnymi szkiełkami.

Zakwestionowane przedmioty można rozpoznawać w Wydziale Śledczym w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego 24, w godzinach urzędowych, pokój Nr. 11.

Radio warszawskie

WTOREK, 27 grudnia

WARSZAWA I: 6.30 Kolęda. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muz. — płyty. 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.00 „Mam 13 lat" powieść Janiny Morawskiej dla młodzieży. 15.25 Skrzynka ogólna. 15.35 Muz. obiadowa (z Wilna). 16.00 Dziennik i Wiad. gosp. 16.30 „Pieśń o ziemi naszej" — fragmenty z kantaty Bolesława Dembińskiego (19 wiek). 17.00 Czynnik społeczny w Powstaniu Wielkopolskim — pog. 17.10 „Ojców swoich szlakiem" — aud. liter. - muz. Stanisława Wasylewskiego. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla robotników. 20.00 „Straszny Dwór" — opera Moniuszki. 20.52 Dziennik. W przerwie II: ok. g. 21.51 „Cyklon" — powieść mówiona Ferdynanda Goetla. W przerwie III: ok. g. 22.50 Przegląd prasy i Ost. dziennik.

WARSZAWA II: 14.00 Muzyka salonowa zespołu Rynasa. 15.00 Koncert popularny — płyty. 16.00 Rimski Korsakow: Szeherezada — płyty. 16.40 Wiad. sportowe i Parę informacji. 16.50 Koncert solistów. Gra na skrzypcach Nina Stokowska - Racięcka. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Muz. tan. — płyty. 21.00 Muz. — płyty. 21.10 „Zabobony estetyczne" — szkic literacki Karola Irzykowskiego. 21.25 Muz. tan. — płyty. 23.00 Muzyka kameralna — płyty.

Kącik radiowy

„STRASZNY DWÓR" MONIUSZKI.

Opera Moniuszki „Straszny Dwór", która dzisiaj stanowi już wartość dla każdego niemal Polaka, do niedawna jeszcze nie była wydana drukiem. Dopiero w roku bieżącym ukazała się na półkach księgarskich, opracowana według autentycznej partytury Moniuszki. Polskie Radio, przyznać dać słuchaczom możność poznania oryginalnej formy moniuszkowskiego arcydzieła. To też dn. 27 grudnia o godz. 20.00 transmituje „Straszny Dwór" z Teatru Wielkiego w Poznaniu.

Nie pozwól by głodne i zziębnięte były dzieci bezrobotnych

Kronika wileńska

Proces lekarzy z Ubezpieczalnią

Na wokandzie Sądu Okręgowego znalazła się poraz drugi sprawa lekarzy: dr. Hargolisa, dr. Paszkiewicza i dr. Karnickiej przeciw Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie. Powodowie żądali odszkodowania za wymówienie pracy, w łącznej sumie około 10 tysięcy złotych.

Początek sprawy sięga 1934 roku, kiedy Ubezpieczalnia Społeczna w Wilnie zwolniła z powodu reorganizacji 18 lekarzy. 15 lekarzy otrzymało już przysądzone im przez sąd odszkodowanie, zaś pozostali trzej jeszcze się procesują. Ubezpieczalnia Społeczna zaś ania się tym, że wymienieni wyżej lekarze pracują po dziś dzień w Ubezpieczalni, za tym wogóle nie zachodzi tu wypadek zwolnienia. Lekarze na omiast twierdzą, że w r. 1934 umowa zos ała wymówiona obecnie zaś pracują oni na nowych warunkach, wobec czego należy im się odszkodowanie. Sąd Pracy i Sąd Okręgowy w II instancji zasądzili żądaną sumę na rzecz lekarzy. Wówczas Ubezpieczalnia odwołała się do Sądu Najwyższego, który uchylił wyrok poprzedniej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Wilnie. Sąd Okręgowy sprawę tę rozpoznawał przed samym Bożym Narodzeniem. Ogłoszenie wyroku Sąd zapowiedział na dzień 7-go stycznia 1939 roku.

1000 złotych bez właściciela

W jednym ze szpitali miejskich pielęgniarka znalazła 1000 zł, tych, które doręczyła dyrektorowi szpitala. Pieniądze odesłano do Wydziału Śledczego, gdzie nikt się po nie nie zgłosił. Obecnie policja prowadzi dochodzenia celem wyjaśnienia, skąd się wzięły pieniądze w szpitalu.

RADIO WILEŃSKIE

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Muzyka poranna. 8.50 „Estetyka życia codziennego" — pogawędkę dla kobiet prowadzi Dorota Szwykowska - Kraszewska. 9.00 — 11.57 Przerwa. 11.57 Sygn. i czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Sprawy wiejskie: „Wieś sięga po książkę" — pogadanka Witolda Norberta Zieleniewskiego. 13.15 Koncert muzyki lekkiej. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15.00 Małą skrzyneczkę dla dzieci mil[...]skich prowadzi Ciocia Hala. 15.35 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Pieśń o ziemi naszej — fragmenty z kantaty Bolesława Dembińskiego. 17.00 Czynnik społeczny w Powstaniu Wielkopolskim — pogadanka. 17.10 „Ojców swoich szlakiem" — audycja literacko - muzyczna.. 18.00 Sylwetk. sportowców. 18.05 fortepianowe W. A. Mozarta w wyk. W. Trockiego. 18.20 „Zima w lesie" — felieton wygł. Włodzimierz Korsak. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.00 „Straszny dwór" — opera Stanisława Moniuszki. Ok. 20.52 W przerwie I: Dziennik Wieczorny i Wiadomości sportowe. Ok. 21.52 W przerwie II: „Cyklon" — powieść mówiona. Ok. 22.50 W przerwie III: Rezerwa programowa. Ok. 22.55 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.30 Zakończenie programu.

Kronika Śląska

Ciężki wypadek, jako skutek pogoni za nadmiernymi zyskami

Na szosie pomiędzy Kozłową Górą a Piekarami Śl., koło leśniczówki Lipki, nastąpił — jak donosiliśmy — ciężki wypadek samochodowy. W kierunku Piekar Śl. podążał samochód ciężarowy, wyładowany mięsem, stanowiący własność dwóch rzeźników z powiatu wieluńskiego: 35-l. Łucjana Jankowskiego i 24-l. Henryka Chończarza. Obaj ci rzeźnicy prowadzili ubój na terenie Kongresówki i, mając mniejsze koszta, dowozili mięso samochodem na Śląsk, mogąc skutecznie konkurować z miejscowymi rzeźnikami. Dla oszczędności nie trzymali zawodowego szofera, ale samouka, 22-l. Józefa Sadowskiego. Kierowca ten, będąc nieludzko zmęczony, przypuszczalnie zdrzemnął się na tej drodze skutkiem czego samochód wpadł całym rozmachem na przydrożne drzewo i legł w rowie zupełnie strzaskany.

Jadący samochodem rzeźnicy Jankowski i Chończarz oraz kierowca Sądowski zostali wyrzuceni na pole i doznali bardzo ciężkich obrażeń. Rannych odstawiono do szpitala powiatowego w Piekarach Śl.

Radio śląskie

WTOREK, 27 grudnia.

5.30 „Dzień dobry" — wesoły mentał płytowy. 6.30 Program na dziś. 14.00 Wiadomości z gospodarcze lokalne. 14.05 Koncert życzeń. 14.35 „Gwiazdka u Dorotki" — audycja dla dzieci w opracowaniu Cioci Heli. 14.55 Wiadomości bieżące i giełda. 15.15 Gawęda o literaturze — prof. Alfred Jesionowski. 18.00 Zagłębie Dąbrowskie na głos: a) „Domy rzemieślnicy zagłębiowscy" — pogadanka red. Konstantego Ćwierka, b) Co słychać w Województwie Kieleckim? — kronika. 18.15 Nowości z płyt. 18.25 Wiadomości sportowe. 23.30 Zakończenie programu lokalnego. Ok. godz. 22.50 Informacje.

Repertuar

Wtorek, dnia 27 grudnia: Występ Chóru „Dana" o godz 20

Kronika Poznańsko - Pomorska

Przed wyborami do Rady Miejskiej w Gdyni

Ostateczne przygotowanie list kandydackich Polskiej Partii Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych do wyborów do Rady Miejskiej m. Gdyni odbędzie się dn. 27 grudnia b. r., o godz. 10-tej w świetlicy TUR. na Grabówku, ul. Morska 96, na wspólnej konferencji Komitetu PPS, Rady Związków Zawodowych, Komitetów Wyborczych z dzielnic: Śródmieście, Grabówek, Orłowo, Witomino, Chylonia, Obłuże, i wszystkich [...]ów, przewidzianych jako kandydatów naszych list.

Wzywa się wszystkich członków wyżej wymienionych ciał organizacyjnych, aby się punktualnie stawili na konferencję. Kandydaci (i zastępcy kandydatów) zbierają się na posiedzenie już o godz. 17-ej

Komitet Miejscowy
Polskiej Partii Socjalistycznej
Rada Związk. Zawod. w Gdyni
(—) Alfred Jarecki
(—) Leon Kulesza

Radio poznańskie

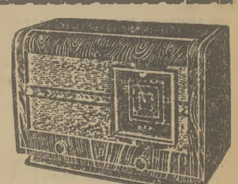
WTOREK, 27 grudnia.

8.00 Program na dzisiaj. 8.05 Marsze wojskowe i tańce polskie — płyty. 8.55 Pogawędka dla kobiet. 14.00 Koncert muzyki polskiej — płyty. 14.55 Wiadomości bieżące. 15.15 Rozmaitości. 18.00 Ks. Wawrzyniak i jego dzieło — pogawędka, audycja lokalna na W-wę I. 18.15 muzyki polskiej — płyty. 14.55 Wiadomości sportowe lokalne. W przerwie "I ok. g. 22.50 22.55 Rezerwa lokalna. Zakończenie programu o 23.30.

Radio toruńskie

WTOREK, 27 grudnia.

6.57 Kolęda. 10.55 Program na Jutro. 11.00 Tańce i piosenki — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.30 Wiadomości z Pomorza. 15.15 „Jak Bóg narodził się w sercach pogan" audycja dla dzieci w oprac. Stanisława Nowaczyka. 18.000 Rozmowę z rolnikami przeprowadzi inż. Andrzej Mikiewicz. 18.10 Bistrzowskie dialogi — „Chory z urojenia" — wg. Moliera w opr. M. Malkowskiej 18.20 Wiadomości sportowe z Pomorza Ok. g. 22.50 — 22.55 Aktua no ści. 23.30 Zakończenie programu.



SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Przygotowania do VII Kongresu Z. R. S. S. i II Kongresu R. T. T.

Przygotowania do kongresów są w pełnym toku. Rada Techniczna Stow. „Siła" powołała komitet organizacyjny obu kongresów. W skład Komitetu weszli tow. tow. Rochowiak Stanisław, Pollak Józef, Cieślar Karol, Berek Jerzy.

Sekretariat Kongresów mieścić się będzie w Cieszynie Zachodnim, przy ul. Hobenenggera 4.

Obrady VII Kongresu ZRSS odbywać się będą w Domu Narodowym w Cieszynie.

Uczestnicy Kongresu ZRSS będą mieli zapewnione noclegi w Cieszynie w cenie około zł. 2 — 2.50 od osoby. Całodzienne utrzymanie nie przekroczy zł. 3.—.

Ze względu na ogromne zainteresowanie Kongresem i spodziewany duży napływ uczestników, konieczne jest wcześniejsze zgłaszanie delegatów i zamawianie kwater. To też wszystkie kluby winny jaknajwcześniej podać Sekretariatowi Generalnemu ZRSS ilość zgłoszeń.

Jak już podawaliśmy do wiadomości, z okazji obu kongresów odbędą się wielkie akademie. Dziś zamieszczamy program Akademii Z. R. S. S., która odbędzie się w Cieszynie dn. 5 lutego o godz. 11-ej rano. Wezmą w niej udział zespoły:

1. Chór męski i sekcja mandolinistów „Siły" Leszna Dolna.
2. Orkiestra — „Siła", Trzyniec.
3. Ćwiczenia z młotami — R. S. G. S. „Naprzód", Bielsko.
4. Ćwiczenia kobiet na przyrządach — R. S. G. S. „Naprzód" Bielsko.
5. „Piątka z tyczką" — Siłacze Karwina — Sowiniec.
6. Rytmika — „Siłaczki"., Karwina — Sowiniec.
7. Wiązanka pieśni śląskich „Kiermasz Śląski" w wykonaniu chóru mieszanego kół „Siły" Goleszów, Cisownica, Ustroń — Boje i orkiestry symfonicznej „Siły" z Goleszowa.
8. Orkiestra dęta „Siły" z Goleszowa (pieśni robotnicze, uwertura).
9. Charakterystyczne tańce śląskie w wykonaniu kół „Siły" z Cisownicy i Goleszowa.
10. Pokaz dżu-dżitsu w wykonaniu ATUS-a z Cieszyna Zachodniego.
11. Chór rewelersów „Siły" ze Stonawy.

Jak widzimy program przedstawia się bogato i Akademia stanie się, niewątpliwie wydarzeniem dnia na Zaolziu.

Dalsze szczegóły, tyczące kongresów, podamy w najbliższym Nr. „Sztaf. Robot.".

Drugie Zwycięstwo „Siły" Mysłowice

Ruchliwa sekcja zapaśnicza R. K. S. „Siła" Mysłowice gościła u siebie zapaśników T. S. L. „Lew" Leszczyny (Bielsko). Zawody odbyły się w Miejskim Janowie. Zwycięstwo odniosła pewnie, jak było do przewidzenia „Siła" w stosunku 12:7. Mysłowiczanie wystąpili w osłabionym składzie bez dobrego Richtra i bez Pawłowskiego, który w ub. tygodniu uległ ciężkiemu wypadkowi w pracy (na kopalni) i znajduje się w szpitalu. Zawody wypadły pod każdym względem zadowalająco. Publiczności, mimo zimna i mimo tego, że zawody rozpoczęły się z jednogodzinnym opóźnieniem, ponieważ wskutek panującego mrozu pociąg z Bielska przybył z 2-godzinnym opóźnieniem— zebrało się około 200 osób.

W poszczególnych wagach osiągnięto następujące wyniki: Leszczyny na pierwszym miejscu.

Waga kogucia: Billek — Soduś (Pawłowskiego zastąpił Soduś). Walka niezbyt ciekawa. Obydwaj zawodnicy walczą więcej siłą, aniżeli technicznie. Po niezbyt interesującym przebiegu zwycięża Billek.

Waga kogucia: Wróbel — Jasiński. Zwycięża przerzutem przez biodro w 1 minucie doskonały Jasiński.

Walka lekka: Moretto — Sitko. Walka interesująca. Obydwaj zawodnicy początkowo idą równo. Następnie Sitko dostaje swego przeciwnika do parteru i mocno przeważa. Po 10 minutach zwycięża wysoko na punkty drugi.

Waga półśrednia: Bacz — Stachoń. Walka niezbyt ciekawa. Bacz unika walki zwartej i znajduje się w ciągłej defensywie. Po 10 minutach zwycięża na punkty lepszy technicznie Stachoń.

Waga średnia: Fujarczyk — Meisel A. Chorego Richtra zastąpił Meisel. Trzeba zaznaczyć, że Meisel już 5 lat nie był na materacu, to też przegrywa w 1 minucie. Meisel był dawniej dobrym zapaśnikiem.

Waga półciężka: Mama — Andros. Była to najciekawsza i najładniejsza walka wieczoru. „Szybki" Andros i tym razem okazał się naprawdę szybkim i błyskawicznym przerzutem przez biodro kładzie dobrego Magę w 4 minucie na obydwie łopatki. Końcowy wynik spotkania brzmi: 12:7 dla Mysłowic. Należy zaznaczyć, że Leszczyny od ostatniego występu zrobiły duży postęp.

Zawody hokejowe Śląsk-Warszawa z okazji VII Kongresu Z. R. S. S.

Jak się dowiadujemy, komitet organizacyjny VII Kongresu Z. R. S. S. w Cieszynie, zakontraktował już lodowisko na zawody hokejowe Śląsk — Warszawa.

Zawody te odbędą się w 2-gim dniu Kongresu o godz. 8-ej rano na lodowisku Cieszyńskiego Tow Łyżwiarskiego.

Śląsk reprezentowany będzie przez hokeistów R. K. S. „09" z Mysłowic. Istniejący od dawna w Mysłowicach klub tej nazwy, nie dawno połączył się w jeden klub z miejscowym R. K. S-em.

Wobec dobrych warunków atmosferycznych, kluby warszawskie winny zakrzątnąć się około odpowiedniego przygotowania i wyłonienia odpowiedniej reprezentacji. Przypuszczalnie reprezentacja Warszawy oparta zostanie o szkielet Skry, która jest obecnie jedynym klubem robotniczym będącym w kl. A. Poza tym wejdą i gracze Marymontu. W każdym razie silna drużyna śląska wymaga odpowiedniego przygotowania i to przede wszystkim powinny mieć na uwadze wszystkie kluby, mające hokeistów.

Narciarskie obozy

R. T. T. uzyskało już zniżki kolejowe w wysokości 66 proc. na obozy zimowe do: Diłoku (stacja kolej. Mikuliczyn), Rafajłowej (stacja Nadworna), Jaworza-Jasienicy (schronisko na Błatnej) i na Śląsk Zaolziański. Pierwszy z obozów został już uruchomiony w Rafajłowej. Dnia 23 b. m. pierwsza grupa już wyjechała pod kierownictwem tow. Bobeszki, który będzie kierownikiem obozu do końca stycznia.

Śląski okręg R. T. T. organizuje obóz w Bystrzycy (Zaolzie). Uruchomiony zostanie z dn. 1-go stycznia i mieścić się będzie w willi Nr. 534. Gospodarzem obozu będzie tow. Kićka z Katowic, a instruktorem tow. Posmyk.

Zaniechano organizowania obozów w Rzece, podobnie nie odbędzie się i obóz w Zakopanem ze względu na odmowę udzielenia zniżek kolejowych przez Min. Komunikacji.

Całodzienne utrzymanie na obu obozach (Rafajłowa i Bystrzyca) wynosi zł. 3.50, a dla członków R. T. T. posiadających wystawione legitymacje przed 1. stycznia zł. 3.—.

Do ważności zniżki kolejowej wymagana jest bezwzględnie legitymacja R. T. T. z nalepką na 1939 r. Zapisy przyjmują oddziały R. T. T.

WSZYSTKIM ROBOTNICZYM SPORTOWCOM ŻYCZENIA POMYŚLNEGO NOWEGO ROKU SKŁADA RED. „SZTAF. ROBOTN."



Czy nalepkę

tę masz już klejoną do legitymacji klubowej?

Nalepka jest sprawdzianem Twego stosunku do Organizacji.

Mistrzostwa narciarskie

Tegoroczne mistrzostwa narciarskie Z. R. S. S. odbędą się, jak ostatecznie ustalone zostało, w Bystrzycy na Śląsku Zaolziańskim dnia 2 lutego w godzinach rannych.

Program przewiduje biegi dla mężczyzn, kobiet i młodzików, oraz bieg zjazdowy (slalom). Organizacją zawodów zajmuje się Sekcja Narciarska Śl. R. S. K. O. przy współudziale silnej sekcji „Siły" z Bystrzycy.

Mistrzostwa te już wzbudziły duże zainteresowanie w Warszawie i pozostałych Okręgach Z. R. S. S.

Szczegółowy program i regulamin podamy w następnej „Sztafecie Robotniczej".

Przystąpienie Siły Cieszyńskiej do Z. R. S. S.

Na posiedzeniu Zarządu Głównego Stow. „Siła", które obecnie objęło swoją działalnością obie części Śląska Cieszyńskiego, zapadła definitywna uchwała o przystąpieniu Siły do Zw. Robot. Stow. Sportowych R. P. Wszystkie Koła „Siły" rejestrują się w Z. R. S. S jako kluby robotnicze.

Jednocześnie na tym samym posiedzeniu powołano Radę Techniczną W. F. w następującym składzie: tow. tow. Jerzy Berek (przewodniczący), Karol Urbaniec (zastępca), Józef Pollak (sekretarz). Józef Stoszek (zastęp. sekret.) i Władysław Bystroń (ławnik). Rada Techniczna stanowić będzie Podokręg Cieszyński Z. R. S. S. działający w ramach Śl. R. S. K. O. Adres: Rada Techniczna Rob Stow. „Siła", Karwina 31, ul. Marsz. Piłsudskiego (Zaolzie).

R. K. S. „Siła" - Trzyniec bawił w Radomsku

Czołowa drużyna Zaolzia RKS. „Siła" Trzyniec bawił w Radomsku, gdzie rozegrał dwa spotkania. W pierwszym dniu po zajmującej grze uległ RKS-owi „Naprzód" 1:3 (1:0), znów w drugim spotkaniu z KS. „Wilk" zwyciężył Trzyniec 2:1 (1:1).

Przyjazd Zaolzian zamienił się w manifestację. Tłumy publiczności — na czele z tow. Cyganiewiczem — oczekiwały sportowców na dworcu w Radomsku, sprawiając im żywiołowe owacje. Nie tylko gospodarze, lecz i całe społeczeństwo przyjmowało wszędzie „Zaolzian" nader życzliwie. Przyjaźń jest tak głęboko zadzierzgnięta, iż trzyńczanie uważają się za dłużników obywateli Radomska. Uzgodniono rewanżowe spotkanie urządzić na wiosnę w Trzyńcu.

Pożegnanie było wzruszające, i pozostanie na długo w pamięci odjeżdżających.

Nowe władze R.K.S. „Siła" - Trzyniec

[illegible] zgromadzeniu wybrano jednogłośnie na stanowisko prezesa starego działacza i byłego członka Rady Narodowej tow. Kornutę Piotra, sekretarzem Peterka Antoniego, skarbnikiem Larysza E. Kierownictwo sekcji piłki nożnej powierzono p. Welszarowi, sekcję ciężko - atletyczną poprowadzi głośny zapaśnik wagi ciężkiej Glajcar Paweł. na czele. sekcji narciarskiej stanął R. Sikora. Klub montuje oddział kobiecy i przygotowuje zespół piłki ręcznej.

Co inni o nas piszą

Z przyjemnością notujemy wzmiankę, jaka ukazała się w poniedziałkowym (dn. 10 bm.) „Gońcu Warszawskim" o Skrze Warszawskiej.

WYRÓŻNIENIE SKRY DRUŻYNY NAJLEPSZYCH SPORTOWCÓW.

Nagrodę Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej za najbardziej dżentelmeńską grę w r. 1938 zdobyła robotnicza Skra, której ani jeden zawodnik nie był ukarany przez cały sezon.

Fakt ten zdziwi niejednego. Jakto, więc największymi dżentelmenami w piłkarstwie stołecznym okazali się robotnicy, którymby — zda się — najwięcej należało pobłażać? A kluby „dżentelmeńskie" okazały się więcej łobuzerskie?

Otóż tak, faktom nie można zaprzeczyć. A jest tak dlatego, że Skra jest bodaj jedynym klubem w Warszawie, który wychowuje swoich zawodników, o czym inne kluby nie myślą.

*

Od siebie dodamy tylko, że Skra nie jest „jedynym klubem, który wychowuje swoich zawodników".

Wszystkie Kluby robotnicze mają to do siebie, że przede wszystkim kładą nacisk na moralne walory swych członków. O tym zapominają tylko kluby mieszczańskie, które w zgiełku rozmaitych kombinacji nie mają czasu poświęcać tym „drobnostkom".

Apel do atletów Zaolzia!

Robotnicze Kluby Warszawy — Skra i Elektryczność — pragną rozegrać w stolicy mecze zapaśnicze z zapaśnikami Zaolzia.

Redakcja Sztafety apeluje zwłaszcza do RKS. „Siła" Trzyniec, ażeby podjęła ten projekt i nadesłała listownie do redakcji swoje warunki.

Walne Zebranie I R.K.S.-Katowice

Roczne Walne Zebranie, członków I. RKS. — Katowice odbędzie się w niedzielę, dnia 8 stycznia 1939 r. o g. 17 w świetlicy przy ul. Pawła 9 z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
3) Sprawozdanie ustępującego zarządu i kier. sekcji.
4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
5) Dyskusja nad sprawozdaniami.
6) Wybór nowych członków zarządu i kierowników sekcji.
7) Wybór delegatów na walny zjazd Okręgu i Związku.
8) Uchwalenie budżetu na rok 1939.
9) Wolne wnioski i różne.

Prawo głosu mają członkowie, posiadający legitymacje z nalepką na 1938 r.

Wiecie że...

W ub. sezonie, w rundzie jesiennej strzelono łącznie 265 bramek.

Najczęściej piłka gościła w bramce Skry — warszawskiej, bo 31 razy, a najrzadziej w bramce Żaru — tylko 8 razy.

Metody, które niszczą sport kresowy

W kołach sportowych Brześcia szeroko [illegible] skandalu, jaki zaistniał [illegible] OZPN.

W styczniu 1938 r. za pomocą różnych konszachtów w celu „wygryzienia" z Zarządu Pol. OZPN A. Ochockiego został utworzony blok mieszczańskich klubów, który uchwalił votum nieufności owocnie pracującemu Zarządowi i po przeprowadzeniu dogodnych dla siebie wyborów, zapewniających całą władzę PKS. Pogoń, zaprosił na prezesa p. nadkomisarza J. Bobera.

Mniemania „działaczy" sportowych, że p. J. Bober będzie w ich ręku potulnym narzędziem w zwalczaniu niemiłych im klubów — nie ziściły się. P. J. Bober okazał się człowiekiem silnego charakteru, niepodlegającym takim, czy innym wpływom, a mającym jedynie dobro sportu piłkarskiego na uwadze. Głośna była na Polesiu sprawa „machlojki" z rozgrywkami o mistrz. kl. A, kiedy to siłą wypchnięto PKS. Pogoń na mistrza Brześcia — a gdzie p. Bober stanął po stronie słusznych przeciwstawień RKS. ZZK. „Ruch" — do reszty zniechęciły „menerów" do osoby prezesa. Z ulgą też odetchnęli, gdy na skutek tendencyjnego załatwienia spraw przez większość „pogoniarzy" Zarządu Pol. OZPN — p. Bober zrezygnował ze stanowiska prezesa. Po odejściu jeszcze kilku obiektywnych członków, monopartyjność Zarządu przybrała [illegible] swoich planów, mimo że Prezes i [illegible] członków wątpiło jeszcze w lipcu — wbrew § 51. Statutu PZPN, nadal trzymali się kurczowo władzy i, dopiero pod naciskiem opinii kilku klubów, zdecydowali się zwołać Nadzw. Walne Zebranie Okręgu na dzień 13 listopada 1938 r., na którym na prezesa ponownie wybrano p. J. Bobera.

Wobec nieprzyjęcia przez p. Bobera stanowiska ze względu na to, że Zarząd pozostał właściwie bez zmiany, b. „wiceprzew. Zarządu Leszczyński, który podczas całej swej działalności w Pol. OZPN., do spółki z właściwą [illegible] wszelkiego zła p. Br. Dąbrowskim, mając na celu jedynie zwalczanie RKS. ZZK. „Ruch", zwołał pokryjomu, nie zawiadamiając o tym Zarządu RKS. ZZK. „Ruch" — nowe nadzwyczajne Walne Zebranie, na którym za pomocą Pogoni i ściągniętych przymusowo głosów zawieszonych w Pińsku klubów — został wybrany prezesem.

Wobec nieprawnego usunięcia RKS. ZZK. „Ruch" od udziału w obradach owego N. W. Z. — „Ruch" złożył protest do PZPN. z żądaniem satysfakcji.

Nie wątpimy, że PZPN. wejrzy nareszcie w stosunki panujące w Pol. OZPN. i ukróci samowolę nieodpowiedzialnych kacyków sportowych.

Na słoneczne szlaki - czasopismo R. T. T.

Robotnicze Tow. Turyst. przystąpiło do wydawania stałego własnego organu pod powyższym tytułem.

Pismo to, redagowane przez tow. K. Domosławskiego, narazie ukazywać się będzie, jako kwartalnik. Pierwszy numer ukaże się na 1 stycznia 1939 r. i zawierać będzie: artykuły: E. Hryniewicza „U kolebki R. T. T.", J. Bobeszki: „Za kosami po Gorganach", wspomnienia uczestników zeszłorocznego obozu w Rafajłowej, z obozów i wycieczek letnich, oraz nader ciekawe uwagi robotnika o turystyce". J. Bajurskiego, kronikę życia oddziałów; Komunikaty organizacyjne i szczegółowe prospekty najbliższych obozów i wycieczek.

Liczne i ładne zdjęcia dopełniają urozmaiconej treści tego wydawnictwa, które polecamy wszystkim przyjaciołom turystyki robotniczej, a niska cena (50 gr. pojedyńczy numer i 2 zł. roczna prenumerata, członkowie RTT — [illegible] 1,50) spopularyzuje to pożyteczne pismo. Adres redakcji i administracji: Warszawa — Żoliborz, ul. [illegible]go 10 m. 81.

Zapaśnictwo robotnicze doznało straty

W ub. tygodniu uległ ciężkiemu wypadkowi w pracy dobry i znany zapaśnik wagi koguciej z R. K. S. „Siła" Mysłowice", Pawłowski Alojzy. Pawłowski pracuje na kopalni, jako górnik. W ub. tygodniu obsypały się zwały węgla, które mocno raniły zapaśnika „Siły". Pawłowski doznał złamania nogi i ciężkich obrażeń ciała. Zachodzi obawa, że doskonały zawodnik Mysłowic prawdopodobnie już nie wróci na ring zapaśniczy. Zapaśnictwo robotnicze poniosłoby wielką stratę, gdyż Pawłowski był dobrym technikiem i walczył z powodzeniem — należy zaznaczyć, że walczył jako reprezentant Śląska, w Austrii, gdzie godnie i zwycięsko bronił barw Polski. Uchodził on w zapaśnictwie robotniczym, jako jeden z najlepszych „koguciarzy". Wobec takiego wypadku nie zobaczymy spotkania Kronberg — Pawłowski na meczu „Siły" ze „Skrą", który odbędzie się w lutym w Mysłowicach.

„Gwiazda" w Radomiu otrzymała dyplom W. S. S. Podokręgu Radom. W.O.Z.P.N. za najbardziej dżentelmeńską grę w 1938 r. Ani jedna kara tak klubowi, jak i zawodnikom nie została udzielona. A więc już drugi Klub w Okręgu Warszawskim został odznaczony.

**

Do nowych władz Podokr. Radom W. O. Z. P. N. wybrano: do Zarządu tow. tow.: Dr.Mieniewskiego i Kirszenblata, do W. G. i D. tow. tow.: Suczynę i Fajngolda, oraz do Kom. Rew. — tow. Górskiego.

Mistrzostwa Śl. R. P. A.

„SIŁA" GISZOWIEC — „GWIAZDA" BORKI 3:1

Mimo wielkiego mrozu, w Janowie odbył się mecz piłki nożnej z cyklu o mistrzostwo, pomiędzy powyższymi drużynami. Zwycięstwo odniósł Giszowiec 3:1 (1:1).

Od Redakcji

W następnym Nr. „Sztafety Robotniczej" znajdą czytelnicy ciekawy wywiad z tow. Boskim, który w ciągu przeszło 2-ch tygodni wizytował z ramienia Z. R. S. S. ośrodki sportowe na Zaolziu.

*

Tow. Amys B. — drukujemy tylko artykuły podpisane pełnym nazwiskiem. Sprawą, przez Was poruszaną, winny zająć się lokalne Sekcje Sanitariuszy.

Redaktor: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warsz